



DZIŚ 9 STRON SPORTU

WYGRANA ŻUŻLOWCÓW STALI – STR. 14

DUŻO SPARINGOWYCH MECZÓW PODKARPACKICH KLUBÓW – STR. 15

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62



www.nowiny24.pl

Nr 133 (21 840) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek 13.07.2026

nowiny

76
lat

ZDROWIE
Fuzji mieleckiego szpitala ze szpitalem w Rzeszowie nie będzie.
Zarząd powiatu mieleckiego odstąpił od negocjacji z Uniwersytetem Rzeszowskim co do połączenia obu lecznic. str. 5

JUTRO
Strefa Biznesu
W Polsce liczba pasażerów na kolei nieustannie rośnie. Statystyki pokazują rekordy.

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Radruż

Narodowy Dzień
Pamięci o Polakach
- Ofiarach
Ludobójstwa

Wiedza, prawda i pamięć o Ofiarach Zbrodni Wołyńskiej jest po to, byśmy mogli myśleć o naszej przyszłości – mówił prezydent Karol Nawrocki.
– Str. 2

Sanok

Most za 110 mln
zł. To największa
inwestycja
w historii miasta

Most im. Królowej Zofii o długości 235 metrów jest podwieszony na wantach. Całość konstrukcji podtrzymuje pylon o wys. 68 metrów.
– Str. 4

Oszust wyłudził od mieszkanki Rzeszowa 40 tys. zł. Dzięki pracy policjantów zatrzymano „odbieraka” na Mazowszu – Str. 4

Wandale uszkodzili w Rzeszowie mural z wizerunkiem znanego aktora Zdzisława Kozienia. Sprayami pomalowali ścianę bloku Baldachówka 14 – Str. 7



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Interwencja Nowin

Koszmar w Pstrągowej. Po przepięciu padło sześć krów. O włos od dramatu z udziałem dziecka

Barbara Galas

Po nagłym przepięciu w sieci energetycznej w gospodarstwie padło sześć krów, a życie 8-letniego chłopca było zagrożone. Nowiny jako pierwsze były na miejscu, a pomoc poszkodowanym obiecał poseł Paweł Kowal.

W czwartek 9 lipca krótko po godzinie 16 w gospodarstwie państwa Pazdanów w sołectwie Pstrągowa Wola doszło do wypadku. W wyniku prawdopodobnego przepięcia w sieci energetycznej padło sześć krów mlecznych. Wszystkie były wysoko cielne i w najbliższych dniach miały się ocielić.

Straty liczone są w dziesiątkach tysięcy złotych, jednak – jak podkreślają właściciele – te pieniądze schodzą na drugi plan. Najważniejsze jest to, że o włos nie doszło do tragedii z udziałem ośmioletniego dziecka, które zaledwie kilka minut wcześniej opuściło oborę.

Dziennikarki Nowin jako pierwsze dotarły na miejsce. W sobotę, w trakcie wywiadu z Pawłem Kowalem, posłem na Sejm, z naszą redakcją skontaktował się Czytelnik, przysyłając wstrząsające nagranie przedstawiające sześć martwych sztuk bydła. Widok był porażający. Nie czekając ani chwili, wspólnie z posłem pojechaliśmy do Pstrągowej, aby sprawdzić, co wydarzyło się w gospodarstwie i poznać okoliczności tej tragedii.

Na miejscu spotkaliśmy się z Pawłem Pazdanem, właścicielem gospodarstwa, jego rodziną oraz Barbarą Bator, sołtyską Pstrągowej



FOT. BARBARA GALAS

Paweł Pazdan od 2011 r. prowadzi gospodarstwo. Utrzymuje z niego swoją rodzinę – żonę i dwoje dzieci

Woli. Paweł Pazdan od 2011 roku prowadzi gospodarstwo rolne przejęte po teściu. Utrzymuje z niego swoją rodzinę – żonę oraz dwoje małych dzieci.

– To wydarzyło się w czwartek, około godziny 16. Najpierw siadł prąd, a chwilę później doszło do potężnego przepięcia w sieci. W jednej chwili straciłem sześć krów. Wszystkie były cielne i za kilka dni miały się ocielić. To nie są tylko zwierzęta – to dorobek mojego życia i źródło utrzymania rodziny. Patrzyłem na tragedię, z którą nie mogłem nic zrobić. Zostałem z ogromnym bólem i pytaniem, co dalej, kto nam pomoże – mówi załamany gospodarz z Pstrągowej.

Jak podkreśla, tragedia mogła mieć znacznie bardziej dramatyczny finał.

– Ofiar mogło być więcej. Mój ośmioletni syn Piotruś uwielbia zwierzęta i praktycznie cały czas zagląda do stajni. Chwilę wcześniej wyszedł stamtąd. Gdyby został tam jeszcze kilka minut, mogło dojść do niewyobrażalnej tragedii.

Pan Paweł opisuje dramatyczne chwile, które na zawsze pozostaną w jego pamięci.

– Najpierw zabrakło prądu i nagle usłyszałem potężny ryk w stajni i huk. Wbiegłem do środka. Patrzę, a tu jedna krowa pada. Pobiegłem wyłączyć zabezpieczenia. Wracam, a druga już leży. Potem kolejne. Zadzwońłem po brata, który jest elektrykiem. Odłączyliśmy zasilanie pod licznikiem i wszystko ustało. Padło sześć sztuk. Zrobiło się przepięcie fazy na przewód neutralny,

a napięcie poszło po wodzie w oborze. Woda była pod napięciem.

Każda z padłych krów była warta około 13 tysięcy złotych. Wszystkie były wysoko cielne, co oznacza, że straty są jeszcze większe niż sama wartość zwierząt.

Ogrom tragedii gospodarza doskonale zna Barbara Bator, sołtyśka Pstrągowej Woli, która od pierwszych chwil była z rodziną. – To wielka tragedia dla właścicieli. Nie da się tego opisać słowami. To trzeba przeżyć. Widziałam te martwe zwierzęta na własne oczy. Serce się kraje. Nikt nie zrozumie tego bólu, dopóki sam czegoś podobnego nie doświadczy – mówiła sołtyśka.

©

Więcej na str. 3

POLECAMYJUTRO Gaz już nie najważniejszy **ŚRODA** Opuchnięte nogi? To nie musi być wina upałów**13.07.2026****Poniedziałek****Dzisiaj imieniny:** Andrzeja, Benedykta, Ernesta, Eugeniusza
Telefon alarmowy: 112**PAMIĘĆ O DRAMACIE****W rocznicę ataku UPA na 100 polskich wsi**

red.

Narodowy Dzień Pamięci przypada 11 lipca, w rocznicę tzw. krwawej niedzieli z 1943 r., uznawanej za kulminację antypolskiej akcji przeprowadzonej przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińską Powstańczą Armię (UPA) na Wołyniu.

Tego dnia doszło do skoordynowanych ataków na sto polskich miejscowości. Według najnowszych szacunków polskich badaczy z rąk ukraińskich nacjonalistów zginęło ponad 120 tys. obywateli II Rzeczypospolitej, w tym około 60 tys. na Wołyniu oraz co najmniej 60 tys. w Małopolsce Wschodniej, na Polesiu i Lubelszczyźnie.

W Radrużu zamordowano 20 osób

Ofiarami byli przede wszystkim mieszkańcy wsi, a setki tysięcy Polaków zostały zmuszone do opuszczenia swoich domów.

Do pierwszego masowego mordu w Radrużu doszło 23 kwietnia 1944 r., kiedy to w wyniku napadu bojówki OUN zamordowanych zostało 9 osób. Po tym napadzie Polacy opuścili ten region, chroniąc się w miejscowościach chronionych przez garnizony niemieckie, względnie kontrolowane przez oddziały Armii Krajowej. W wyniku działań oddziałów OUN-UPA w Radrużu i jego okolicach w latach 1944-1946 zginęło ponad 20 osób.

Wrócili do domu, aby zrobić sianokosy

Rodzina Romaników powróciła do Radruża po tzw. „uciekierce”, w celu zrobienia sianokosów we własnym gospodarstwie i została zamordowana przez bojówkarzy z OUN 30 czerwca 1944 r. (Zofia lat 41, Stefan 37, Maria Zofia 20 lat, Jadwiga Teresa 14 lat, na pomniku widnieje także nazwisko Stefana Gołębia 36 lat, który został zamordowany wraz z nimi).

(PAP)

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl**POGODA**dzisiaj
23°C/17°Cjutro
24°C/16°C

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Zminkowski
Wydawcy
Joanna Borowicz
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROCZNICA**Prezydent: pamięć o ofiarach jest po to, byśmy mogli myśleć o naszej przyszłości**

red.

Wiedza, prawda i pamięć o ofiarach zbrodni wołyńskiej jest po to, byśmy mogli myśleć o naszej przyszłości – powiedział w sobotę prezydent Karol Nawrocki podczas obchodów w Radrużu Narodowego Dnia Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej.

Uroczystości rozpoczęły się od złożenia przez prezydenta Karola Nawrockiego wieńców przy pomniku upamiętniającym mieszkańców Radruża, zamordowanych przez OUN-UPA, a także na grobie Zofii, Stefana, Marii i Jadwigi Romaników oraz Stefana Gołębia, na tzw. dużym cmentarzu w Zespole Cerkiewnym, za cerkwią św. Paraskewy.

Podczas przemówienia prezydent przypomniał słowa poety Zbigniewa Herberta, że „niewiedza o zaginionych podważa realność świata”. - Jesteśmy właśnie tutaj po to, aby realność i rzeczywistość współczesnego i przyszłego świata wybrzmiała. Bo nie zgadzamy się na to, aby zapomnieć o 120 tysiącach Polaków, cywilów, kobiet, dzieci, pomordowanych w brutalny sposób przez ukraińskich nacjonalistów – mówił Nawrocki.

Nie można zgodzić się na przywoływanie w Polsce czerwono-czarnej flagi UPA

Jak przekonywał, „ta wiedza, ta prawda i ta pamięć jest po to, abyśmy mogli myśleć także o naszej przyszłości”.

- Dlatego w ten symboliczny dzień 11 lipca wspominamy dzisiaj wszystkie ofiary ukraińskich nacjonalistów, które ginęły i na Wołyniu, i na południu Polesia, i w Małopolsce Wschodniej, i na dzisiejszej pięknej ziemi lubaczowskiej – powiedział.



Prezydent RP Karol Nawrocki w Radrużu oddał cześć Polakom - Ofiarom Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA

Podkreślił, że wie i rozumie doskonale, jaką traumę niosą rodziny polskie w XXI wieku w związku ze zbrodniami dokonanymi przez OUN i UPA.

- Bo tym, którzy mówią o dzisiejszej geopolityce, o świecie wojny, którzy mówią o racji stanu, chcę przypomnieć, że śmierć 14-letniej Jadwigi Romanik - w zakresie jej progu bólu, tego, co przeżywali jej rodzice, w zakresie tego, co czuła w swoim sercu, gdy mordowali ją ukraińscy nacjonałści - jest tą samą śmiercią, której dziś doświadczają 14-letni Ukraińcy z rąk bandytów Federacji Rosyjskiej - powiedział.

Zaznaczył, że nie można zgodzić się na przywoływanie w Polsce czerwono-czarnej flagi UPA. Podkreślił, że w barwach tych zamyka się cała ideologia ukraińskiego nacjonalisty mordującego polskie kobiety i dzieci. Wskazał, że estetyka czerwono-czarnej flagi UPA nawiązywała do tego, co Niemcy nazywali ziemią i krwią.

- Pod tą czerwono-czarną flagą, której nie chcemy widzieć w Polsce - i zrobię wszystko, żeby nie było jej w Polsce. Wierzę, że polski parlament przyjmie ustawę, bo to flaga Blut und Boden. To mówiła ta flaga i w niej zamknęła się i zamyka dziś cała ideologia ukraińskiego nacjonalisty, który mordował polskie ko-

biety i dzieci - powiedział, nawiązując do prezydenckiego projektu nowelizacji ustaw o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz Kodeksu karnego.

Karol Nawrocki: Nie oskarżamy całego narodu ukraińskiego

Prezydent przypomniał, że wśród ofiar ukraińskich nacjonalistów byli również sprawiedliwi Ukraińcy.

Podkreślił też, że Polacy nie oskarżają „całego narodu ukraińskiego, lecz banderowską ideologię, tych którzy mordowali i przywołują czerwono-czarne barwy w XXI wieku”.

- Na to po prostu nie można się zgodzić, bo pochwała ludobójstwa albo odwracanie głowy jest zachętą do kolejnego ludobójstwa - podsumował. Jego słowa wzbudziły wśród zebranych aprobatę i brawa.

Po zakończeniu oficjalnej części prezydent Karol Nawrocki spotkał się z tłumnie przybyłymi na uroczystości. (PAP)

Uroczystości związane z rocznicą tragicznych wydarzeń odbyły się również w Dynowie, Birczy, Przemyslu, Domostawie (str. 4), Rzeszowie - relacja na nowiny24.pl

Nasz region

• **PUPIL ROKU 2026. Wyślij zdjęcie swojego zwierzątka.**
Może ono trafić na okładkę albumu. Szczegóły nowiny24.pl

PODKARPACKIE

Po interwencji posła, do Pstrągowej jeszcze w sobotni wieczór przyjechał dyrektor Rejonu Energetycznego

Barbara Bator, sołtys Pstrągowej Woli, która od pierwszych chwil była z rodziną, w tych dramatycznych chwilach, podkreśla, że mieszkańcy od dawna alarmują o problemach z siecią energetyczną.

Barbara Galas

- Kłopot z prądem mamy od wielu lat. Każde większe opady, wiatr czy śnieg powodują przerwy w dostawach energii. Wielokrotnie zgłaszaliśmy konieczność przycinki drzew i oczyszczenia linii energetycznych. Mimo wielu interwencji nikt nie podejmuje skutecznych działań. Teraz doszło do tragedii. Mam nadzieję, że PGE wyciągnie z tego wnioski.

Sołtys przypomina również dramat mieszkańców z ubiegłego roku.

- W listopadzie przez ponad dwa tygodnie nie było prądu. Zostaliśmy sami. Były małe dzieci, osoby chore wymagające specjalistycznego sprzętu. Ratowaliśmy się pożyczając sobie agregaty prądotwórcze. Dwie godziny u jednego, dwie u drugiego, później u kolejnego sąsiada. Tak funkcjonowaliśmy.

Barbara Bator wskazuje również okoliczności, które, jej zdaniem, doprowadziły do tragedii.

- Od dwóch lat prosimy o przycięcie drzew przy liniach energetycznych. Nie możemy się tego doprosić. Doszło do tej sytuacji, bo konar uderzył w linię, nastąpiło przepięcie, a zabezpieczenia nie zadziałały. Prąd poszedł do obory. Krowy na pastwisku nie ucierpiały, padły tylko te znajdujące się w budynku. Najbardziej przeżyła to, że kilka minut wcześniej w środku był ośmioletni chłopiec. To chyba opatrność sprawiła, że wybiegł



Drastyczny obraz w gospodarstwie w Pstrągowej. Padło sześć krów porażonych prądem w stajni

po ojca. Gdyby został w środku, moglibyśmy dziś mówić o tragedii także wśród ludzi.

Paweł Kowal: Sprawa zostanie dokładnie wyjaśniona

Posel Paweł Kowal, który przyjechał do Pstrągowej razem z dziennikarzami Nowin, zadeklarował natychmiastową pomoc rodzinie.

- To, co mogę obiecać, to dokładne sprawdzenie, czy reakcja odpowiednich służb była właściwa. Jeżeli nie była, doprowadzimy do wyciągnięcia konsekwencji. Przekazuję sprawę

pani wojewodzie oraz odpowiednim osobom w ministerstwie.

Posel zadeklarował również konkretne wsparcie dla rodziny.

• Osobiście dopilnuję, aby państwo Pazdanowie otrzymali pomoc prawną i mogli bezpiecznie dochodzić swoich praw. Najważniejsze jest teraz zabezpieczenie tej sieci energetycznej. To nie jest już tylko kwestia strat materialnych. Najbardziej poruszające jest to, że niewiele brakowało, aby doszło do tragedii z udziałem dzieci. Widzę ludzi zdruzgotanych i sam jestem głęboko poruszony tym,



Posel Paweł Kowal z dziennikarzami Nowin w trakcie interwencji w gospodarstwie w Pstrągowej

co tutaj zobaczyłem - powiedział Paweł Kowal, szef Koalicji Obywatelskiej na Podkarpaciu.

Interwencja posła i reakcja Rejonu Energetycznego

Jak poinformowali nas wczoraj państwo Pazdanowie, po interwencji posła Pawła Kowala, jeszcze tego samego dnia, w sobotę po godzinie 21, w gospodarstwie pojawił się osobiście zastępca dyrektora Rejonu Energetycznego Krosno.

Według relacji rodziny, przedstawiciel energetyki zadeklarował po-

moc i dalsze działania w sprawie wyjaśnienia okoliczności zdarzenia.

- Przez cały piątek zostaliśmy z tym sami, nikt się nie pojawił. Tak samo w sobotę przez cały dzień czekaliśmy na reakcję. Dopiero Nowiny i interwencja pana posła sprawiły, że późnym wieczorem w sobotę przedstawiciel energetyki przyjechał na miejsce wypadku - mówią Pazdanowie.

Rodzina podkreśla, że oprócz wyjaśnienia przyczyn tragedii najważniejsze jest teraz zabezpieczenie sieci, aby podobna sytuacja nigdy więcej się nie powtórzyła. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545013



RZESZÓW

„Odbierak” wpadł. Oszust wyłudził od kobiety 40 tys. zł

bh

W piątek rzeszowską policję zawiadomił mężczyzna, że jego mama została oszukana.

Zmanipulowana 68-latką, wierząc, że pomaga swojej córce, która miała spowodować wypadek, przekazała ponad 40 tysięcy złotych, nieznanemu mężczyźnie, który przyszedł po nie do jej domu.

Powiadomieni o policjanci przystąpili do pracy. Funkcjonariusze wydziału kryminalnego gromadzili materiał dowodowy. Jego analiza, skrupulatna i drobiazgowa praca doprowadziła ich do wytypowania osoby, mającej związek z tym przestępstwem.

Wpadł na Mazowszu

Funkcjonariusze z komendy miejskiej w Rzeszowie, przy wsparciu mundurowych Komendy Miejskiej Policji w Radomiu i Wydziału Kryminalnego KWP w Kielcach, na terenie województwa ma-

zowieckiego, zatrzymali 55-letniego mieszkańca Krakowa.

Mężczyzna miał przy sobie gotówkę w kwocie 114 tysięcy złotych oraz 700 euro. Jak ustalili, kilka godzin wcześniej pieniądze te odebrał od dwóch oszukanych osób z Podkarpacia. 55-latek został przewieziony do komendy miejskiej w Rzeszowie. Przyznał się do odebrania pieniędzy od seniorki z powiatu rzeszowskiego.

Postępowaniem zajęli się policjanci z wydziału dochodzeniowo-śledczego komendy miejskiej. Na podstawie dowodów przedstawili zatrzymanemu 55-latkowi zarzut oszustwa. – informuje podkomisarz Magdalena Żuk, oficer prasowy KMP w Rzeszowie.

Prokurator wystąpił do Sądu Rejonowego w Rzeszowie z wnioskiem o zastosowanie wobec 55-latka tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Sąd do wniosku prokuratora się przychylił.



FOT. KMP RZESZÓW

Mężczyzna podjechał pod dom 68-latki i zabrał 40 tys. zł. Zatrzymany miał przy sobie 114 tys. zł i 700 euro

PODKARPACKIE

Most za 110 mln zł. To największa inwestycja w historii w Sanoku

Most im. Królowej Zofii na Sanie został oddany do użytku. Konstrukcja jest podwieszona na wantach. Całość podtrzymuje pylon o wys. 68 metrów

Wojciech Tatała

Uroczystości rozpoczęły się jeszcze na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Sanoku. Stamtąd w stronę mostu wyruszył korowód na czele z Sanocką Młodzieżową Orkiestrą Dętą oraz grupą rekonstrukcyjną jako orszak królewski. W asyście rycerzy kroczyła królowa Zofia Holszańska. Za władczynią maszerowali oficjele i mieszkańcy.

Na moście herold opowiedział dzieje królowej Zofii Holszańskiej oraz historię jej ślubu z królem Władysławem Jagiełłą. Następnie zebrani obejrzeli efektowne pokazy walk rycerskich. Później najmłodsze mieszkanki miasta o imieniu Zofia przecięły symboliczną wstęgę. Most poświęcił ks. biskup Stanisław Jamrozik. Na koniec wypuszczono balony w kolorach błękitnym, białym i czerwonym.

Most ma długość 235 metrów, a po obu jego stronach znajdują się chodniki oraz droga dla rowerów. Nowa przeprawa została zrealizowana jako część większego zadania obejmującego nie tylko sam most, ale też towarzyszącą infrastrukturę drogową. W ramach inwestycji rozbudowano ul. Królowej Bony, wydłużono ul. Sobieskiego, powstało rondo turbinowe oraz infrastruktura techniczna.

Sam most wyróżnia się nowoczesną konstrukcją z siódmym pod względem wysoko-



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Uroczystość zgromadziła tłumy mieszkańców, samorządowców i parlamentarzystów. Symboliczna wstęga została przecięta przez najmłodsze mieszkanki Sanoka o imieniu Zofia

ści pylonem w Polsce, który po zmroku jest podświetlany.

– Minęło prawie sto lat od pierwszych głosów, by taka przeprawa powstała właśnie w tym miejscu. Dziś możemy wspólnie powiedzieć, że się udało. Budowa mostu była jednym z kluczowych celów samorządu i największą, a zarazem najwyżej dofinansowaną inwestycją w dziejach miasta. Ta inwestycja powstała za 110 mln zł, ale miasto dołożyło do niej zaledwie 12 mln zł. Za te pieniądze nie wybudowalibyśmy nawet kładki pieszo-rowerowej. Tymczasem pozyskaliśmy aż 97 mln zł dofinansowania i mamy infrastrukturę, która będzie służyć kolejnym pokoleniom powiedział Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

Wicemarszałek województwa Piotr Pilch podkreślał, że nowy most ma znaczenie nie tylko dla Sanoka, ale i całego regionu. Zadeklarował też dalszej współpracy województwa z miastem przy rozbudowie drogi od mostu w stronę skansenu.

– Most będzie głównym dojazdem do skansenu, jednej z najważniejszych instytucji kultury w regionie, a jednocześnie otworzy nowe tereny pod rozwój. Dojazd dotychczasowym mostem był uciążliwy, dlatego nowa przeprawa rozwiązuje ten problem. Z tym wiąże się kolejna potrzebna inwestycja. Na ostatnim posiedzeniu zarządu województwa zdecydowaliśmy o gotowości współfinansowania w 50 procentach przebudowy dojazdu

do skansenu. Chodzi o poszerzenie drogi, budowę chodnika, a także parkingu dla autokarów, odseparowanego od samochodów osobowych. Myślimy również o miejscach dla kamperów, bo coraz więcej osób podróżuje właśnie w ten sposób. To nasza propozycja dla miasta. Czekamy na dobrą odpowiedź i decyzję radnych, aby wspólnie zrealizować kolejną inwestycję, tak potrzebną jako uzupełnienie budowy mostu – mówił wicemarszałek Piotr Pilch.

Małgorzata Jarosińska-Jedynak, członek zarządu województwa, przypomniała, że droga do realizacji mostu była długa i pełna trudności. – Mostów nie buduje się w dniu przecinania wstęgi, ale wtedy, gdy podejmuje się odważne decyzje. Wiedziałam, że most w Sanoku nie będzie kolejną inwestycją, dla której przygotowuje się dokumentację i odłóż ją na półkę. To miała być inwestycja doprowadzona do końca. Most Królowej Zofii jest symbolem odpowiedzialnego myślenia o przyszłości i inwestowania z myślą o kolejnych pokoleniach.

Mostem jako pierwsi przejechali motocykliści. Problem w tym, że na razie za mostem od strony skansenu znajduje się las i zaledwie kilka domów, więc na razie będą z niego korzystać głównie turyści odwiedzający skansen oraz grzybiarze. ©

REKLAMA 0011546868



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

PAMIĘĆ

Przyjechali, by uczcić ofiary Zbrodni Wołyńskiej

Patrycja Reszko

Domostawa (pow. niżański) była kolejny raz miejscem ogólnopolskich obchodów upamiętniających ofiary Zbrodni Wołyńskiej. W uroczystościach wzięły udział tysiące osób z kraju, w tym rodziny pomordowanych, przedstawiciele organizacji kombatanckich, samorządowcy i politycy.



FOT. PATRYCJA RESZKO

Msza święta odprawiona przy pomniku „Rzeź Wołyńska” zgromadziła tysiące osób

Centralnym punktem obchodów była msza święta odprawiona przy pomniku „Rzeź Wołyńska”. Liturgii przewodniczył biskup pomocniczy senior diecezji sandomierskiej Edward Frankowski, a uczestniczył w niej bp rzeszowski Edward Białogłowski. Po nabożeństwie uczestnicy złożyli kwiaty i wianki, odczytano apel poległych oraz oddano salwę honorową.

Więcej zdjęć na nowiny24.pl

INWESTYCJE

Ponad 200 metrów nad jarem. Powstaje jedna z największych estakad na odcinku Babica–Jawornik

jer

Budowa drogi ekspresowej S19 na odcinku Babica–Jawornik nie zwalnia tempa. Zakończyło się nasuwanie ostatniego segmentu ustroju nośnego estakady ES-17, zlokalizowanej pomiędzy Wyżnem a Połomią.

- Estakada ES-17 została wybudowana w technologii nasuwania podłużnego, która polega na stopniowym wysuwaniu ustroju nośnego z przyczółka na kolejne podpory. Metoda ta zwiększa bezpieczeństwo realizacji prac, usprawnia proces montażu oraz ogranicza oddziaływanie budowy na otaczające środowisko - informuje Joanna Rarus z Generalnej Dyrekcji Dróg krajowych i Autostrad.

Realizacja obiektu stanowiła jednak duże wyzwanie logistyczne. Już na etapie przygotowań wykonawca, firma Intercor, musiał zapewnić sprawny transport materiałów i sprzętu niezbędnego do budowy.



FOT. WIZUALIZACJA GODKIA

Ustrój nośny estakady ES-17 ma ponad 200 metrów długości czyli tyle samo, ile dwa boiska piłkarskie, ustawione jedno za drugim

- Estakada powstaje nad głębokim jarem, w którego dnie płynie ciek wodny, co utrudniało zarówno prowadzenie robót, jak i organizację zaplecza budowy. W wymagających warunkach terenowych konieczne było wykonanie drogi technologicznej, umożliwiającej bezpieczny transport materiałów budowlanych, przemieszczanie cięż-

kiego sprzętu oraz sprawną obsługę placu budowy na wszystkich etapach realizacji inwestycji.

Długość dwóch boisk piłkarskich

Ustrój nośny estakady ES-17 ma ponad 200 metrów długości. - Dla lepszego zobrazowania tej skali warto wspomnieć, że na takiej dłu-

gości zmieściłyby się dwa boiska piłkarskie o wymiarach zgodnych z wymaganiami FIFA, ustawione jedno za drugim - podkreśla Joanna Raus.

Za imponującymi gabarytami obiektu kryją się także równie imponujące ilości użytych materiałów. Do wykonania samego ustroju nośnego wykorzystano około 910 ton stali zbrojeniowej oraz blisko 4,35 tys. m mieszanki betonowej. Parametry te pokazują zarówno rozmiar obiektu, jak i stopień złożoności rozwiązań konstrukcyjnych zastosowanych przy budowie estakady.

S19 Babica-Jawornik

W ramach inwestycji powstanie 11,6 km drogi ekspresowej, o przekroju dwujezdniowym z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach (plus pas awaryjny). Wybudowany zostanie również węzeł Żarnowa–Strzyżów, zlokalizowany w rejonie Strzyżowa, na skrzyżowaniu z drogą powiatową. Powstanie także Miejsce Obsługi Podróżnych

Jawornik (w kierunku Rzeszowa) oraz wybudowane zostaną obiekty inżynierskie: osiem estakad, pięć wiaduktów i cztery przejścia dla zwierząt (dwa dla zwierząt średnich, po jednym dla zwierząt dużych i małych). Droga zostanie też wyposażona w urządzenia BRD oraz ochrony środowiska. Przebudowane będą kolidujące drogi poprzeczne, a także infrastruktura techniczna.

Powstanie również łącznik z drogą krajową nr 19 w Jaworniku. Jak dodaje Rarus, jest on wynikiem etapowania budowy S19 między Babicą a Domaradzem i podziałem na dwa odcinki realizacyjne: Babica–Jawornik (z tymczasowym łącznikiem S19 z DK19) oraz Jawornik–Domaradz. Docelowo, po wybudowaniu tego drugiego odcinka, droga ekspresowa S19 nie będzie łączyła się z DK19 w Jaworniku. W śladzie tymczasowego łącznika będzie droga gminna, służąca (m.in. służbom ratowniczym) jako wjazd awaryjny na S19 przez MOP Jawornik. Koszt inwestycji -1,2 mld zł. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Kopciuchy zanieczyszczają powietrze i mogą być niebezpieczne



Mąż pani Marty jest instalatorem źródeł ciepła. Przeprowadza też audyty energetyczne. Wraca do domu i chętnie opowiada o swojej pracy, o tym co się opłaca, co nie, i co zrobić, żeby się opłacało. Tłumaczy także, jak działa program Czyste Powietrze. Małżonkowie sami już dawno we własnym zakresie wymienili swojego kopciucha na kocioł gazowy.

– Nie rozumiem ludzi, którzy mogą zlikwidować swój stary piec na węgiel i tego nie robią. Po pierwsze się trują, a po drugie, niektóre piece są dodatkowo niebezpieczne. Żeby taki piec, jak na przykład mój stary, bezpiecznie działał, musiał być dopływ prądu do tak zwanej pompy obiegowej. Tu w okolicy wiele osób takie ma. A w małej miejscowości czy na wsi po wichurze, większej burzy czy śnieżyicy o brak prądu nietrudno – mówi pani Marta, która mieszka w niedużej wsi w woj. lubuskim. Wie o czym mówi. Gdy jeszcze palili w starym kopciuchu, doszło do bardzo niebezpiecznej sytuacji. – Wyłączyli prąd. Zbiegłam do kotłowni, ale było już za późno. Woda się zagotowała i nie było jak obniżyć temperatury, bo ta regulacja działa tylko gdy jest prąd. Piec się trząsał, myślałam, że wybuchnie. Zabrałam szybko dzieci i samochodem uciekłam na pobliską łąkę. Stamtąd patrzyłam, co będzie. Na szczęście nic złego się nie stało – opowiada.

Gdy zainstalowali nowy kocioł, odetchnęła z ulgą. Wszystkie nowoczesne źródła ciepła również muszą być podłączone do prądu. Jednak, gdy zabraknie energii, po prostu się wyłączają. Dlatego nie stwarzają takiego zagrożenia.

Każdy poradzi sobie z obsługą nowoczesnego kotła

Mąż pani Marty ma wiele obserwacji z pracy przy montażach dofinansowanych z programu Czyste Powietrze. U starszych ludzi najczęściej montuje kotły na pellet. Cieszą się, że nie muszą kupować węgla i przerzucać go do piwnicy, rąbać drewna czy wynosić popiołu. Pellet jest czysty, zajmuje mało miejsca, a popiołu z niego jest garstka. Niektórym osobom trudno się przestawić, ale gdy się im cierpliwie wyjaśni co i jak, doskonale sobie radzą. Po pompie ciepła za to chętnie sięgają młodszy. Warto wiedzieć, że w najnowszej edycji Czystego Powietrza (od 31.03.2025 r.)

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.

Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc do wygrania **hulajnoga elektryczna!**



nie dofinansuje się już kotłów gazowych. Pani Marta mówi, że mieszka w miejscu, gdzie kominy to stały element krajobrazu, a gęsty, buri dym snuje się między domami niemal przez całą zimę. Czasem, gdy wyjdzie na balkon wywiesić pranie, to po godzinie musi je zbierać i prać od nowa, bo śmierdzi

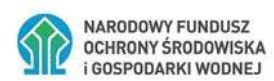
spalenizną tak, jakby wisało bezpośrednio nad ogniskiem. – Najbardziej boli mnie to, że niektórzy ciągle udają, że nie ma problemu. Widzę przecież, co leci z tych kominów. Dobrze wiem, że do pieców trafiają śmieci, stare meble albo Bóg wie co jeszcze, a potem wszyscy się dziwimy, że dzieciaki w okolicy

Jak złożyć wniosek o dofinansowanie?

- Najpierw zapoznaj się z aktualnie obowiązującą dokumentacją do nowego programu Czyste Powietrze oraz regulaminem, a także z kluczowymi informacjami dotyczącymi składania wniosków o dofinansowanie i płatność wraz z załącznikami. Zawsze warto czytać dokumenty i umowy, zwłaszcza gdy w grę wchodzi pieniądze. Gdzie takie dokumenty można znaleźć?
- Są na stronie internetowej czystepowietrze.gov.pl. Jeśli nie masz dostępu do Internetu, spytaj o nie w urzędzie gminy, który prowadzi punkt konsultacyjno-informacyjny programu. Większość gmin to także tzw. operatorzy programu Czyste Powietrze, którzy bezpłatnie „prowadzą za rękę” beneficjenta od pomysłu, przez realizację, skończywszy na rozliczeniu przedsięwzięcia. Pomoc operatora jest obowiązkowa przy prefinansowaniu i najwyższym poziomie dofinansowania, z kolei opcjonalna przy podwyższonym poziomie bez prefinansowania.
- Jeśli gmina nie jest operatorem, po operatorską pomoc można się zgłosić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

wiecznie chorują i kaszlą. Wszyscy oddychamy tym samym syfem, nasi sąsiedzi i ich rodziny też – mówi rozgoryczona. Jej zdaniem warto sięgać po dotację z Czystego Powietrza, bo to pozwala na likwidację kopciucha i instalację nowego, efektywnego źródła ciepła, które nie emituje szkodliwych substancji do atmosfery.

– Ludzie często narzekają, że wymiana pieca to ogromny koszt, ale przecież teraz można dostać na to konkretne dofinansowanie, a nie tylko wykładać z własnej kieszeni. Gdyby więcej osób zrozumiało, że nowoczesny kocioł czy pompa ciepła to nie jest żaden luksus, tylko normalność, żyłoby nam się tu zupełnie inaczej – dowodzi.



Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

ZDROWIE

Fuzji mieleckiego szpitala ze szpitalem w Rzeszowie nie będzie, ale referendum ma być

Andrzej Płes

Zarząd powiatu mieleckiego odstąpił od negocjacji z Uniwersytetem Rzeszowskim, co do połączenia obu lecznic. Z wypowiedzi starosty wynika, że nie do zaakceptowania było oczekiwania uniwersytetu, że szpital w Mielcu przekazuje rzeszowskiej placówce cały swój majątek.

Negocjacje obu stron na temat włączenia mieleckiego szpitala w strukturę Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie trwały kilka tygodni.

Decyzje zapadły po spotkaniu Zespołu Negocyjnego ds. Konsolidacji z Uniwersytetem Rzeszowskim z udziałem dyrektora Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego Marcina Rusiniaka.

- Przedstawiliśmy swoje założenia, swoje pozycje negocjacyjne, uniwersytet przekazał nam, czego oczekuje, a oczekuje wprowadzenia w całości mieleckiego szpitala



Dyrektor szpitala uniwersyteckiego nie wyklucza, iż do wznowienia rozmów ze szpitalem w Mielcu może dojść w przyszłym roku

w struktury szpitala uniwersyteckiego i przekazania praw własności do majątku - ogłosił w wystąpieniu starosta powiatu mieleckiego Kazimierz Gacek. - To nie jest akceptowalne dla radnych, koalicyjnych również. W takiej sytuacji nie ma możliwości, by konsolidację można było zrealizować. Przekazaliśmy tę informację panu dyrektorowi Rusi-

niakowi i strony w dobrej atmosferze - można powiedzieć - rozeszły się. Skończyliśmy negocjacje z Uniwersytetem Rzeszowskim. Obecnie „na stole” są dwie propozycje: program naprawczy, wypracowany przez Szpital Powiatowy w Mielcu, który wymaga bardzo dużo uzupełnień. Pytań i wniosków do tego programu będzie wiele, prześlemy je

autorom programu. Wyznamy im czas na uzupełnienie.

Starosta wspominał o drugiej ścieżce transformacji: propozycja komercyjnej spółki American Heart of Poland, która przesłała władzom powiatu list intencyjny, oferując przejęcie zarządzania szpitalem.

- Za tą propozycją zabiegał pan Bogusław Kołacz, przewodniczący komitetu referendalnego powiatu mieleckiego - nie ukrywał starosta. - Będziemy starali się poznać, jakie warunki chcą nam zaoferować przedstawiciele AHeart of Poland.

Grupa American Heart of Poland aktywna jest w ok. 40 ośrodkach medycznych, na Podkarpaciu operuje w Rzeszowie i Mielcu. Ze szpitalem mieleckim spółka związana jest od 2006 roku.

Pomysł konsolidacji szpitali wywołał przed kilku tygodniami protesty społeczne, połączenia nie chciały związki zawodowe w szpitalu, pracownicy, znaczna część mieszkańców Mielca i powiatu. Obawiano się, że fuzja doprowadzi do zwolnień wśród personelu lecz-

nicy, redukcji świadczeń medycznych, szczególnie opór budził wątek przekazania Uniwersytetowi majątku mieleckiego szpitala. Mieszkańcy podkreślali, że majątek ten budowany był przez pokolenia Mielczan. Mimo negatywnego stanowiska społeczności lokalnych i związków zawodowych zarząd powiatu przystąpił do negocjacji z uniwersytetem. Reakcja „czynnika społecznego” była natychmiastowa: powołano komitet referendalny do organizacji referendum w sprawie odwołania z funkcji starosty i Rady Powiatu Mieleckiego, rozpoczęło się zbieranie podpisów.

Wydawało się, że wraz z zerwaniem rozmów w sprawie konsolidacji szpitali likwiduje podstawową przyczynę, dla której pomysł przeprowadzenia referendum odwoławczego powstał, więc referendum przestaje mieć sens. - Kontynuujemy akcję referendalną bez żadnych zmian - zapowiada w specjalnym komunikacie Inicjator Referendum - Grupa Obywateli NIE-ODDAMYSZPITALA.PL ©©

REKLAMA

0011553194

MAMY WSZYSTKO DOBRZE POUKŁADANE

Procesy gospodarowania odpadami i materiałami.



OD

25

LAT
W POLSCE



Stena Recycling działa w Polsce od 2001 roku i jest liderem kompleksowych rozwiązań w gospodarowaniu odpadami dla firm przemysłowych. Firma wspiera przedsiębiorstwa w realizacji celów środowiskowych i ESG tj. pomaga efektywnie zamykać obieg materiałów.

Stena Recycling

→ **25** lat

• **15** oddziałów

• **blisko 700** pracowników

• **ponad 2000** klientów

SKANDAL

Wandale uszkodzili w Rzeszowie mural z wizerunkiem znanego aktora Zdzisława Kozienia

- Kiedy dostałam SMS-a o zniszczonym muralu, to się rozplakałam, bo wiem, ile osób się zaangażowało, żeby on powstał - pani Zuzanna, żona Henryka Kozienia, syna aktora. - Wierzę, że sprawcy zostaną złapani

Wojciech Tatała

W nocy z czwartku na piątek wandale zdewastowali mural znanego rzeszowskiego aktora Zdzisława Kozienia. Ściana bloku przy ul. Baldachówka 14, na której widnieje postać aktora nawiązująca do postaci porucznika Zubka z serialu „07 zgłoś się”, została pomazana sprejem

Mural Zdzisława Kozienia został odsłonięty niespełna rok temu w asyście przyjaciół i fanów aktora. Adres bloku przy ul. Baldachówka 14, w Śródmieściu Rzeszowa nie jest przypadkowy. To w tym miejscu mieszkał kiedyś z rodziną. Do 2-pokojowego lokum na parterze wprowadził się w drugiej połowie lat 50. i zajmował je do 1972 roku, gdy wyjechał do Wrocławia.



Tak wygląda mural Zdzisława Kozienia po akcji wandalii

Efektowny mural Michała Czerko o wymiarach 12 na 9 metrów nawiązujący do roli postaci porucznika Zubka z serialu „07 zgłoś się” został uszkodzony przez niezna-

nym sprawców. Wandale nie dosięgnęli samego muralu, jednak tuż pod nim sprejami wymalowali bohomazy. Inne ściany tego bloku również zostały pomazane.

Poruszeni sprawą są pracownicy Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, jak i rodzina aktora.

- Zależy nam na tym, aby ustalić sprawców. Zgłosiliśmy sprawę na policję i przekazaliśmy nagrania monitoringu. Trudno zrozumieć takie postępowanie i niszczenie cudzej własności - mówi Anna Skiba specjalistka ds. komunikacji i marketingu w MZBM Rzeszów.

Poruszona aktem wandalizmu jest także rodzina Zdzisława Kozienia.

-Nie dowierzaliśmy, kiedy administracja zawiadomiła nas o zniszczeniu muralu. Pojechaliśmy zaraz na miejsce. Okazało się, że sam obraz oraz znajdująca się pod nim tablica nie zostały pomazane. Ucierpiała ściana tuż pod murem. Zresztą, pozostałe ściany bloku również zostały pomazane. To jest bardzo przykre, ponieważ mural po-

wstał, aby być dekoracją tej części miasta. Szkoda, że ktoś tego nie potrafił uszanować - mówi Henryk Kozień, syn aktora.

Jego małżonka pani Zuzanna liczy, że sprawcy zostaną złapani.

-Kiedy dostałam SMS-a o zniszczonym muralu, to się rozplakałam, bo wiem ile osób się zaangażowało, żeby on powstał. Wiem, że są nagrania z monitoringu oraz ktoś z sąsiadów również nagrał wandalii, może uda się ich zatrzymać. Dowiedziałam się, że blok jest ubezpieczony, więc uszkodzenia pewnie zostaną usunięte, choć sam fakt ich powstania bardzo smuci - podkreśla pani Zuzanna.

Zdzisław Kozień (1924 -1998) to najbardziej znany rzeszowski aktor. Oprócz roli porucznika Zubka w serialu „07 zgłoś się” zagrał w ponad 50 filmach, przez wiele lat pracował w Teatrze im. W. Siemaszkowej. ©

PODKARPACKIE

Obwodnica Przemyśla coraz bliżej. GDDKiA złożyła ważny wniosek

oprac. sol

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wykonała krok w przygotowaniach do budowy obwodnicy. Do wójta gm. Żurawica trafił wniosek o wydanie decyzji środowiskowej, która przesądzi o przebiegu drogi. Inwestycja ma odciążyć Przemyśl od ruchu tranzytowego, poprawić bezpieczeństwo oraz usprawnić dojazd do przejścia w Medyce.



Nowa obwodnica przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa oraz wyprowadzi ruch ciężkich pojazdów poza teren Przemyśla

Do wójta gminy Żurawica wpłynął wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy obwodnicy Przemyśla w ciągu dróg krajowych nr 28 i 77. To jeden z najważniejszych etapów przygotowania inwestycji, ponieważ wydana decyzja określi ostateczny przebieg przyszłej trasy.

Jako wariant preferowany oraz najkorzystniejszy pod względem oddziaływania na środowisko wskazano wariant W7. Planowana droga będzie miała długość 20,6 km.

Trasa rozpocznie się w Skołoszowie przy węźle autostradowym Przemyśl. Następnie pobiegnie po zachodniej stronie drogi krajowej nr 77 przez gminy Radymno, Orły i Żurawica. W rejonie Żurawicy przetnie obecną DK77, ominie Przemyśl od północno-wschodniej strony i połączy się z drogą krajową nr 28 w m. Hurko.

We wniosku o wydanie decyzji środowiskowej wskazano również dwa warianty alternatywne - W2 oraz W4.

Planowana obwodnica będzie drogą klasy GP, czyli główną ruchu przyspieszonego. Powstanie jako droga jednojezdniowa z dwoma pasami ruchu. Według GDDKiA, nowa droga ma przejąć ruch ciężkich pojazdów, które obecnie przejeżdżają przez Przemyśl oraz okoliczne tereny zabudowane. Dzięki temu zmniejszy się liczba aut w mieście. Budowa obwodnicy poprawi także płynność transportu osób i towarów oraz zwiększy przepustowość układu drogowego.

Obwodnica Przemyśla zostanie zrealizowana w ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic.

KULTURA

Konkurs na dyrektora Muzeum - Zamku w Łańcucie

opr. jer

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosiło konkurs na dyrektora Muzeum - Zamku w Łańcucie. Kandydaci mogą składać dokumenty do 11 września, a zakończenie postępowania konkursowego planowane jest do 12 października br.

Obecnie stanowisko dyrektora instytucji sprawuje doktor Piotr Szopa. Został powołany na trzyletnią kadencję, która rozpoczęła się 1 listopada 2023 roku. Przed nim, od lutego do końca października 2023 roku, obowiązkowi dyrektora pełnił Krzysztof Żaba, wcześniejszy zastępca kierownika placówki. Zmiany te nastąpiły po odejściu na emeryturę Wita Karola Wojtowicza, który zarządzał łańcuckim zamkiem przez ponad 30 lat.

Muzeum - Zamek w Łańcucie jest jedną z najważniejszych rezydencji magnackich w Polsce. Zespół pałacowo-parkowy słynie z bogatych wnętrz mieszkalnych oraz unikatowej w skali europejskiej kolekcji pojazdów konnych

wraz z powozownią. Obiekt w 2005 roku został wpisany na listę pomników historii.

Muzeum jest narodową instytucją kultury prowadzoną jako wspólna jednostka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz województwa podkarpackiego. Pieniądże potrzebne do jej utrzymania i rozwoju zapewniają obaj organizatorzy.

Jak wynika z ogłoszenia zamieszczonego na stronie resortu, osoby ubiegające się o to stanowisko muszą posiadać wykształcenie wyższe magisterskie oraz minimum 5-letni staż pracy w instytucjach kultury, organizacjach pozarządowych, podmiotach działających w obszarze kultury i ochrony dziedzictwa, jednostkach naukowo-badawczych lub jako nauczyciel akademicki w dziedzinie związanej ze statusem placówki.

Komisja oceniająca weźmie pod uwagę także 3-letnie doświadczenie w zarządzaniu zespołem liczącym minimum 10 osób, dorobek naukowy, a także deklarację możliwości przebywania w siedzibie Muzeum w Łańcucie przynajmniej cztery dni w tygodniu. (huk/PAP)

SUKCES

Tancerki Gracji z Łańcuta tańczyły mistrzowsko

oprac. jer

Sukces Zespołu Tanecznego Gracja podczas IDO European Show Dance Championships 2026 w słoweńskim Medvode.

Tancerki Gracji zaprezentowały niezwykle talent oraz wysoki poziom artystyczny, zdobywając najważniejszy tytuł mistrzostw: MISTRZ EUROPY IDO 2026, Adults Formations Show Dance, choreografia „Wojna prądów” autorstwa Mitji Popovskiego.

To zwycięstwo jest efektem wielu miesięcy intensywnych przygotowań, setek godzin spędzonych na sali treningowej oraz pasji i determinacji całego zespołu. Chwila, w której wręczano złote medale, pozostanie w pamięci tancerek, trenerów oraz osób wspierających Grację. Zwłaszcza, że w Słowenii zespół wywalczył kolejne tytuły: II WICE-



Zdobycie złotego oraz dwóch brązowych medali to ogromny sukces Zespołu Tanecznego Gracja.

MISTRZ EUROPY IDO 2026 (Children Formations Show Dance, choreografia „Bocian Ekspres”) oraz II WICE-MISTRZ EUROPY IDO 2026 (Children Groups Show Dance, choreografia „Trzepot barwnych skrzydeł”).

Każdy występ był pełen emocji, energii i artystycznej wrażliwości. Za każdym medalem stoją godziny treningów, niezliczone powtórzenia, wytrwałość oraz wspólne dążenie do spełnienia tanecznych marzeń.

REKLAMA

0011553429



JESTEM konkurs STĄD !

Sprawdź jak dobrze znasz ludzi
związanych z Podkarpaciem
i wygraj nagrody !!!

Słuchaj nas
od poniedziałku do soboty
9.00 - 15.00

szczegóły i regulamin na: radio.rzeszow.pl




TURYSTYKA

Ruszają prace przy tunelu Przeworskiej Kolei Wąskotorowej

koch

Rozpoczyna się kolejny etap prac przy zabytkowej infrastrukturze Przeworskiej Kolei Wąskotorowej. Powiat Przeworski podpisał umowę na rekonstrukcję historycznej wiaty oraz wrót zamykających wjazd do tunelu kolejowego w Szklarach (gm. Hyżne).

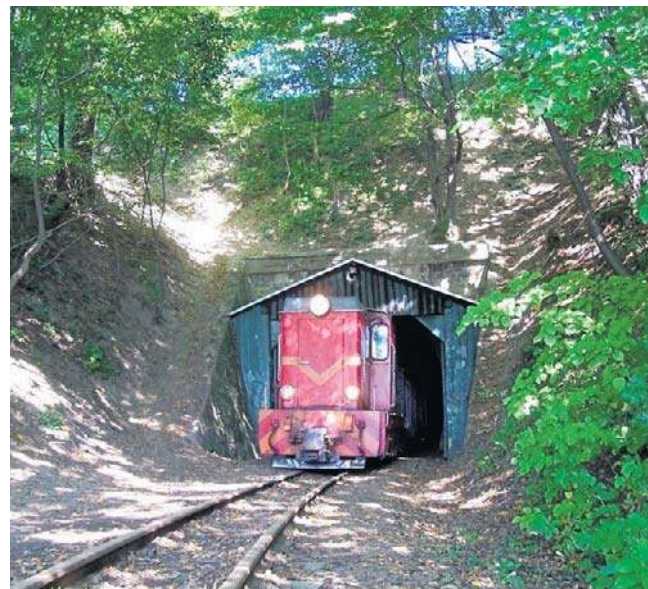
Inwestycja ma zakończyć się w sierpniu tego roku. Umowę na realizację zadania podpisano w starostwie w Przeworsku.

W spotkaniu uczestniczyli starosta przeworski Dariusz Łąpa, wicestarosta Zbigniew Kiszka, członek Zarządu Powiatu Krzysztof Bartus oraz dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Przeworsku Robert Mądry.

To właśnie Robert Mądry, działając w imieniu powiatu, zawarł umowę z firmą Handlowo-Usługową „DRABPOL” Pawła Drabika z Rudnika nad Sanem.

Odtworzą wiatę i drewniane wrota

Prace rekonstrukcyjne obejmą rekonstrukcję zabytkowej wiaty wraz z wrotami przy wjeździe do tunelu kolejowego zlokalizowanego w kilometrze 35,662 linii Przeworskiej Kolei Wąskotorowej w miejscowości Szklary.



Prace obejmą rekonstrukcję zabytkowej wiaty wraz z wrotami przy wjeździe do tunelu kolejowego w Szklarach

Zakres inwestycji przewiduje odtworzenie drewnianej konstrukcji nośnej wiaty, wykonanie nowego pokrycia dachowego oraz nowych drewnianych wrót. Zaplanowano również remont i konserwację kamiennych ścian oporowych oraz wjazdu do tunelu. Prace obejmą także oczyszczenie, naprawę i wzmocnienie kamiennej konstrukcji, a także spoinowanie, impregnację i zabezpieczenie elementów kamiennych.

Cenna atrakcja techniczna

Inwestycja jest kolejnym etapem działań mających na celu odtworzenie zabytkowej infrastruktury Przewor-

skiej Kolei Wąskotorowej - jednej z najcenniejszych atrakcji techniki na Podkarpaciu.

Całkowita wartość zadania wynosi 189 777,54 zł. Na jego realizację Powiat Przeworski pozyskał 80 tys. zł dofinansowania od wojewody, pozostających w dyspozycji Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Wszystkie prace mają zakończyć się do 31 sierpnia 2026 roku. Po ich wykonaniu przywrócone zostaną kolejne historyczne elementy infrastruktury Przeworskiej Kolei Wąskotorowej, która od lat przyciąga miłośników kolei i turystów odwiedzających Podkarpacie. ©

JASŁO

Nowy parking będzie także schronem

oprac. bh

Miasto Jasło otrzymało 500 tysięcy złotych dofinansowania na opracowanie dokumentacji projektowej parkingu wielopoziomowego, którego najniższa kondygnacja, w sytuacji zagrożenia, będzie pełnić rolę budowli ochronnej.

- Zasadniczym celem inwestycji jest zapewnienie więk-

szej liczby miejsc parkingowych w bezpośrednim sąsiedztwie ścisłego centrum miasta. Kierowcy zyskają od 300 do 400 miejsc parkingowych. - informuje Urząd Miasta w Jasle.

Wielopoziomowy parking ma powstać na terenie między ul. Hutniczą i ul. Piłsudskiego.

Burmistrz Jasła Adam Kostrzab podpisał 9 lipca umowę na dofinansowanie dokumentacji projektowej

parkingu wielopoziomowego z wojewodą podkarpackim Teresą Kubas - Hul

- Podwójna funkcjonalność i wymagania inżynierskie nie pozostają bez wpływu na koszty związane z zaprojektowaniem i budową najniższej kondygnacji obiektu. Koszt projektu obejmuje nie tylko sam parking, ale również pełną dokumentację funkcji schronu - przekazał burmistrz Jasła Adam Kostrzab.

PROGRAMOWO



G. 20:10

Ocalona

Ale Kino+ HD

Kate Abbott, niedawno przeniesiona do ambasady w Londynie pracownica Departamentu Stanu, jest świadkiem zamachu bombowego. Unika śmierci z rąk zabójcy, ale na miejscu zdarzenia policja znajduje ślady, które wskazują ją jako sprawczynię ataku. Uwikłana w zbrodnię, której nie popełniła, ścigana przez policję i prawdziwych sprawców zamachu, Kate jest zmuszona do ucieczki. Jako jedyna wie, że terroryści planują atak na Time Square w noc sylwestrową. Kate musi dokonać istnego cudu: przeżyć i ich powstrzymać.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Mukadder podejrzewa, że Beyza ją podtruwa. Podczas burzliwej konfrontacji panujący w ich relacji układ sił dynamicznie się zmienia. Derya odwiedza Cihana, by poinformować go, że Hancer sprząta po domach. W jej opinii w ten sposób dziewczyna hańbi obie rodziny, co może skutkować przykrymi plotkami. Yonca łąda moment urodzi dziecko. Nusret zaprasza Mukadder, by poznała wnuczkę. Podczas ich spotkania jedna z kobiet podejmuje decyzję.



G. 20:00

ANGOL

TVP Kultura



Po dziewięciu latach spędzonych za kratkami londyńczyk Wilson wychodzi wreszcie na wolność. Na wiadomość, że jego córka Jenny poniosła śmierć w wypadku samochodowym w Los Angeles, postanawia lecieć do Stanów Zjednoczonych, by na własną rękę zbadać okoliczności tragicznego zdarzenia. Kontaktuje się ze znajomym Jenny, Edem (Luis Guzman). Dowiaduje się, że dziewczyna miała romans z producentem płytowym, Valentine (Peter Fonda). Wpływowy potentat finansowy mieszka we wspaniałej posiadłości z bajecznym widokiem na ocean. Jego kochanką jest teraz młodzieńca i piękna Adhara (Amelia Heinle), która jest w wieku Jenny. Staje się jasne, że musi w końcu dojść do konfrontacji między producentem, a „Angolem”. Wkrótce po przybyciu do Los Angeles Wilson trafia do opuszczonych magazynów w centrum miasta, gdzie wywiązuje się bójka z grupą gotowych na wszystko kryminalistów, pozostających na usługach Valentine’a. Pobity przez prześladowców „Angol”, wypowiada im wojnę na śmierć i życie. Prowadząc prywatne śledztwo w sprawie tajemniczej śmierci córki, na swej drodze Wilson spotyka jeszcze starszą się aktorkę Elaine (w tej roli Lesley Ann Warren).

G. 22:00

Saga Zmierzch: Zaćmienie

TVN

Trzecia część sagi rozgrywającej się w świecie, w którym ludzie, wampiry i wilkołaki żyją obok siebie. Bella i Edward znowu są razem. On myśli o ślubie, ona z kolei chce pocze-kać, by dobrze to przemyśleć. Ponadto uważa, że przed-tem musi zdać maturę i dostać się na studia. Tymczasem do Forks docierają złe wieści z Seattle. Na terenie miasta formuje się armia wampirów. Werbując członków, zabija-ją ludzi, sieją strach i zniszczenie. Na ich czele stoi Riley, wybrany na przywódcę przez Victorię, która czyha na życie Belli Wspomniana Victoria (Bryce Dallas Howard) pragnie bowiem zemścić się na Belli (Kristen Stewart) za zabicie jej ukochanego – Jamesa. Wraz z grupą oddanych jej wampi-rów postanawia zniszczyć rodzinę Cullenów. Tymczasem Bella musi zdecydować, czy jej serce należy do Edwarda (Robert Pattinson) czy wilkołaka Jacoba (Taylor Lautner).



G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

Rodzina Korhanów dowiaduje się, że Halis musi przejść pilną operację. W obliczu takich rewelacji Ferit pakuje walizki i leci do niego. Tesko chce poznać historię swojej rodziny. W tym celu chłopiec postawia nagrać wywiady ze wszystkimi jej członkami. Podczas nagrań domownicy opowiadają Teskowi o dawnych konfliktach, niesnaskach, porwaniach, miło-ści Halisa i Hattuc oraz historii Seyran, Ferita, Suny i Abidina. Wspomnienia powodują, że niejednemu kręci się łza w oku.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz ma dowód na to, że Cansel poroniła z powodu zażywanych leków i niesłusznie oskarżyła Nanę. Nana jednak prosi Poyraza o milczenie. Ich rozmowę przypadkiem słyszy Cansel, która, bojąc się zde-maskowania, aranżuje próbę samobójczą. W szpitalu odgrywa rolę załamanej ofiary i wyznaje prawdę, oczyszczając Nanę z zarzutów. Ibrahim próbuje przeprosić Czarną. Z kolei Isl nabiera podejrzeń, choć Sinan, Aynur i Adalet wspaniale odgry-wają swoje role.

KRZYŻÓWKA NR 105

Poziomo:

- 1) barwna roślina ogrodowa, malwa,
- 6) człowiek spokojny i opanowany,
- 11) dworska izba narożna,
- 12) niejeden podczas tańca,
- 13) haracz dla porywaczy,
- 14) profesor Ambroży ..., twórca Akademii,
- 15) Apanaczi z książek Karola Maya,
- 17) czarna, mazista ciecz,
- 18) herbaciany kwiat w wazonie,
- 19) nietol z Nowej Zelandii,
- 20) kieliszek czerwonego wina,
- 23) aptekarska jednostka masy,
- 25) polska fabryka rowerów,
- 26) napój parzony w ekspresie,
- 27) płonie podczas igrzysk olimpijskich,
- 28) ptak jak kuksaniec,
- 31) niedobór krwinek czerwonych,
- 34) mały, niewinny kawał,
- 36) gatunek pszenicy lub jęczmienia,
- 37) stolica i największe miasto Kolumbii,
- 38) Maurycy ..., pseudonim Stefana Żeromskiego,
- 39) na serdecznym palcu męzki,
- 40) uprawiana przez farmera.

Pionowo:

- 2) osoba nadużywająca medykamentów,
- 3) chęć do działania, animusz,
- 4) ptak zimnych mórz, wydrzyk wielki,
- 5) pikantna przyprawa,

12345678910

1112

1314

1516

171819

202122

232425

26272829

303132333435

3637

383940

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 12 312 53 88

- 6) odstrasza swym wyglądem, paskuda,
- 7) roślina warzywna, gruszkamiłosna,
- 8) pojemnik na odpadki,
- 9) bohaterka serialu komediowego „Niania”,
- 10) nalepka na słoiku lub butelce,
- 16) obsługuje piec w kotłowni,
- 21) przyjaciółka Stasia i Nel,
- 22) chroniony, barwny ptak leśny,
- 23) wystawne, huczne przyjęcie,
- 24) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
- 29) jednostka wagi używana w rolnictwie,
- 30) uprząż dla bydła rogatego,
- 32) lepiej je trzymać na wodzy,
- 33) należy do zgromadzenia zakonnego,
- 34) klasyczny styl pływacki,
- 35) surowa dyscyplina, karność.

ROZWIĄZANIE NR 104

K	O	P	E	R	E	K	P	P	E	D	I	C	U	R	E	
O	A	U	A	G	O	R	A	A	H	E						
P	O	L	I	G	O	N	L	S	A	N	T	I	A	G	O	
R	C	B	S	Z	K	O	T	T	N	L						
A	M	E	R	Y	K	A	N	P	O	J	E	D	Y	N	E	K
U	U	S	I	K	O	R	A	R	A	O						
E	R	Y	N	I	E	C	N	Z	L	O	S	N	I	K		
Z	D	R	O	Z	P	A	C	Z	G	O	A					
W	A	G	A	R					D	A	N	S	E	R		
A	I			K					O	A						
R	O	N	D	E	L				T	Y	C	Z	K	A		
U	S			U					A	Z		W				
N	I	E	R	O	B				C	H	E	M	I	A		
E	N			O					J	P						
K	O	G	A	S	T	R	Z	E	L	B	A	A	A	U	T	O

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

zasyпка kosmetyczna
imperyntent
album z seriami

miasto z grobowcem
Danteo

wyparła sierp
kwiat ozdobny

zielone „płuca”
miasta

z piętą
materiał wybuchowy
silniczek

przeciwnik w
dyskusji

wąż dusiel

poeta z Nagłowic
liczy muzyk

nie-wielki
wodospad

szaniec
obronny

konty-nent z
Chinami

część doby
party, bankiet

środek usypiający

kraj z
Tehe-
ranem

cząstka elemen-
tarna

gad z Wyspy
Komodo

jasne piwo z
pubu

bałagan, niepo-
rządek

kluta lub szarpa-
na

sateli-tarna na
dachu

prawy dopływ
Rodanu

smar okrę-
towy

afry-
kańska anty-
lopa

egipskie bóstwo
Księżyca

autor noweli

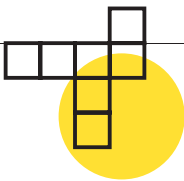
Pięcio-
ksiąg Mój-
żesza

kolega sapers

konsy-
lium lekar-
skie

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARGONAUTA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Chwila wyciszenia pozwoli spojrzeć na sprawę z nowej perspektywy. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy nowe możliwości. Horoskop na dziś sugeruje dzielić się pomysłami.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ktoś doceni Twój wysiłek.

Byk (20.04 - 20.05)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi nie bać się podjąć ważnej decyzji.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Harmonia będzie dziś Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop na dziś wróży bardzo udany dzień.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi nadrobienie zaległości. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Energia dopisuje. Horoskop dzienny sugeruje wykorzystać ją do pokazania swoich mocnych stron.

Panna (23.08 - 22.09)
Skup się na domowych sprawach. Horoskop na dziś mówi, że drobny gest poprawi nastrój Tobie i bliskim.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wykażesz się otwartością.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Spokój przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji, pojawi się dzięki temu ciekawa szansa.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wyróżniać Cię będzie optymizm. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zrobić pierwszy krok ku zmianom.

Dom, ogród, otoczenie

remonty i budownictwo

PARTNER DODATKU



swissporTON – nowa europejska marka na rynku pokryć dachowych

swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych. Łączy szwajcarską jakość, piękny design i trwałość

● swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych oraz wysokiej jakości akcesoriów dachowych należąca do Grupy swisspor. swissporTON zastępuje dotychczasową, cenioną markę CREATON dla dachówek produkowanych przez CREATON Polska i CREATON South East Europe. Zachowuje wszystko, co najlepsze z dziedzictwa CREATON, łą-

cząc teraz szwajcarską jakość, design i trwałość. Jej produkty na dachy skośne tworzą z rozwiązaniami swisspor kompleksowy, wydajny i trwały system dla nowoczesnego budownictwa od jednego dostawcy.

Kompleksowe portfolio produktowe
swissporTON oferuje szeroką gamę dachówek ceramicznych: dachówkę płaską SIM-

PLA, półpłaską KODA, klasyczne TITANIA i BALANCE oraz inspirowaną historyczną formą RAPIDO, karpówki KLASSIK Lenti i oryginalną pod względem formy zakładkową HORTOBÁGY.

Dachówki cementowe swissporTON reprezentują cztery sprawdzone kształty: dachówka płaska KAP-STADT, półpłaska KIOTO oraz tradycyjne GÖTEBORG i BREMA.



FOT. SWISSPORTON

Portfolio uzupełnia kompleksowa gama wysokiej jakości akcesoriów ceramicznych i cementowych dopasowanych pod względem barwy, kształtu i powłoki do dachówek połaciowych, estetycznie wykonany i zapewniający bezpieczeństwo system komunikacji dachowej oraz ochrony przeciwnieźnej. W ofercie dostępne są również różne akcesoria ułatwiające estetyczny i precyzyjny montaż dachu, taśmy RBF, membrany BLACK czy estetyczne i wydajne rozwiązania fotowoltaiczne zintegrowane z połacią dachu.

Produkcja oparta na naturalnych zasobach

Wszystkie dachówki swissporTON powstają w pięciu nowoczesnych zakładach strategicznie zlokalizowanych w Polsce (Olkusz, Chojnice, Widziszewo) i na Węgrzech (Lenti I, Lenti II). Ta lokalizacja wynika z dostępu do jednych z naj-

lepszych złóż gliny na kontynencie, co stanowi fundament wyjątkowej jakości produkowanych wyrobów.

Zakłady wykorzystują zaawansowane technologie produkcji oraz wieloetapowe procesy kontroli jakości odpowiadające rygorystycznym standardom europejskim. Dachówki przechodzą szczegółowe testy zapewniające długotrwałą niezawodność i estetykę przez dziesięciolecia użytkowania.

Potwierdzeniem tego jest (udzielana na określonych warunkach) jedna z najdłuższych na rynku gwarancji – do 50 lat w zakresie nieprześląkliwości i mrozoodporności dla dachówek ceramicznych swissporTON.

Nowa marka w Grupie swisspor

Włączenie dachówek ceramicznych, cementowych i akcesoriów na dachy skośne pod marką swissporTON w imponujące portfolio, znanych

doskonale energooszczędnych rozwiązań swisspor oddaje innowacyjny charakter produktów i otwartość na nowoczesne rozwiązania technologiczne.

Dla klientów oznacza to kontynuację najwyższych standardów jakości wypracowanych przez trwające blisko 30 lat doświadczenie produkcyjne CREATON Polska, przy jednoczesnym dostępie do szerszej gamy innowacyjnych rozwiązań z imponującą ofertą swisspor – od fundamentów po dach.

Ta kompleksowa oferta pozwala na realizację budynków o najwyższych standardach energetycznych, gdzie każdy element jest zaprojektowany w ramach spójnej filozofii energooszczędnego budownictwa. Różnorodność rozwiązań umożliwia realizację najbardziej wymagających koncepcji architektonicznych przy zachowaniu optymalnych parametrów technicznych.
www.swissporTON.pl

REKLAMA

0011538875



Nowa marka znanych dachówek ceramicznych i cementowych



swissporTON.pl

Czas na wymianę – wybierz okna dachowe GREENVIEW

Kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Świadomie zaplanowana wymiana okien dachowych to jeden ze sposobów na poprawę komfortu mieszkania na poddaszu. Starsze modele często nie spełniają już współczesnych standardów: charakteryzują się gorszymi parametrami termoizolacyjnymi i akustycznymi lub utraciły estetyczny wygląd. Warto więc zadać pytanie: kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Kiedy wymienić okna dachowe?

Termomodernizacja budynku stanowi doskonałą okazję do wymiany okien dachowych. Starsze konstrukcje wyraźnie odbiegają od nowoczesnych modeli, szczególnie w zakresie parametrów pakietów szybowych, które kiedyś zapewniały znacznie niższą izolacyjność cieplną. Decydując się na nowe okna poprawimy zatem komfort termiczny poddasza.

Wymianę stolarki uzasadniają także widoczne ślady eksploatacyjne. Pojawienie się przecieków, zmiana wyglądu ramy lub ubytki lakieru to jednoznaczny sygnał, że okno wymaga niezwłocznej wymiany.

Metody wymiany okna dachowego

Najprostszym sposobem na wymianę okna dachowego jest montaż nowego w miejscu starego 1:1, bez ingerencji w ramy okienne, co pozwala na szybką i czystą realizację prac. Tę metodę można zastosować, jeśli konstrukcja dachu, szpaleta i izolacja są w dobrym stanie technicznym i nie wymagają naprawy.

W sytuacji, gdy trzeba poprawić izolację lub usunąć drobne uszkodzenia wokół ramy, wymiana okna będzie wiązała się z częściowym naruszeniem szpalet. Jeśli jednak planujemy kompleksowy remont wraz z poszerzeniem otworów okiennych lub szpalety są w złym stanie i wymagają pełnej wymiany, prace mają szerszy zakres. W zamian zyskamy swobodę doboru nowego okna – w granicach możliwości konstrukcyjnych poddasza możemy wybrać model i rozmiar najlepiej dopasowane do naszych potrzeb.

Wymień okna dachowe na GREENVIEW

Wymieniając okna dachowe warto postawić na sprawdzone rozwiązania, które wyraźnie podnoszą komfort poddasza. Okna dachowe



FOT. FAKRO

Nowa stolarka o znacznie lepszej termoizolacyjności istotnie wpłynie na energooszczędność domu

FAKRO z nowej generacji GREENVIEW łączą w sobie bardzo dobrą izolacyjność, wygodną obsługę oraz dopracowaną estetykę. Dostępne są w wariantach z profilami drewnianymi lub PVC, a zewnętrzne obłachowanie można dopasować tak, by harmonijnie współgrało z pokryciem dachu.

Wymiana okien dachowych na modele GREENVIEW poprawia izolację termiczną poddasza. Innowacyjna konstrukcja tych okien w połączeniu z energooszczędnym, trzyszybowym pakietem P50 ogranicza straty energii, co przekłada się na niższe rachunki za ogrzewanie zimą. To również inwestycja w ciszę.

Okna GREENVIEW wyróżniają się bardzo dobrymi parametrami akustycznymi: pakiet szybowy P50 jest wyposażony w podwójną folię dźwiękoizolacyjną, która skutecznie tłumi hałas dobiegający z zewnątrz.

Wymieniając okna dachowe na produkty FAKRO, stawiamy także na bezpieczeństwo. Pakiet szybowy P50 ma hartowaną szybę zewnętrzną z dożywotnią gwarancją odporności na grad. Na bezpieczeństwo użytkowe i antywłamaniowe wpływa również wewnętrzna szyba klasy P2A z dwiema warstwami folii oraz specjalny system wzmocnienia konstrukcji drewna i elementów ryglujących.

Trwa promocja RenoFit na wymianę okien dachowych

Jest jeszcze jeden powód, aby właśnie teraz zdecydować się na inwestycję wymiany okien. W FAKRO trwa właśnie promocja RenoFit, w której za wymianę okien dachowych na okna GREENVIEW z pakietem P50 lub U41 lub okno PTP RENO można zyskać bon o wartości nawet do 1500 zł do wykorzystania w sklepie internetowym FAKRO.

Szczegóły i regulamin promocji dostępne są na stronie internetowej www.fakro.pl. Promocja trwa do 31 października 2026 roku.

REKLAMA

0011539152

35 lat
razem

FAKRO®

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI!

Wymień okna dachowe i zyskaj do **1500 zł** w bonie na zakup produktów FAKRO.

ZMODERNIZUJ SWOJE PODDASZE DZIĘKI WYMIANIE OKIEN DACHOWYCH.
Zadbaj o energooszczędne wnętrze swojego domu. Dzięki nowoczesnym oknom dachowym zaoszczędzisz energię, a Twoje poddasze stanie się ciepłe i pełne naturalnego światła. Skorzystaj z dostępnych programów wsparcia i odśwież przestrzeń pod skośnym dachem.

Zeskanuj kod
i dowiedz się więcej

Total Look Budmat. Dom zaprojektowany jako spójna całość

Nowoczesny dom to dziś coś więcej niż dobrze dobrana bryła. Liczą się materiały, kolory, faktury i detale, które razem tworzą pierwsze wrażenie. Dach, elewacja, rynny i ogrodzenie nie powinny być przypadkowym zestawem elementów wybieranych na różnych etapach budowy. Mogą tworzyć jeden przemyślany system. Na tym polega koncepcja Total Look Budmat - spójne podejście do domu i jego otoczenia, oparte na trwałych stalowych rozwiązaniach.

Dom jako kompletna całość

W nowoczesnej architekturze liczy się konsekwencja. Ten sam budynek wygląda inaczej, gdy dach, fasada, system rynnowy i ogrodzenie naprawdę ze sobą współgrają, a nie tylko „pasują mniej więcej”. Różnica tkwi w detalach: odcieniu, strukturze powierzchni, proporcjach linii i wykończeniu krawędzi.

Total Look Budmat odpowiada na tę potrzebę. To sposób myślenia o domu jako o całości, w której każdy element ma swoją funkcję i buduje jeden efekt wizualny. Inwestor nie musi traktować dachu, rynien, fasady

i ogrodu jako oddzielnych decyzji. Może oprzeć się na rozwiązaniach jednego producenta, projektowanych z myślą o dopasowaniu materiałowym, kolorystycznym i estetycznym.

Takie podejście ułatwia planowanie inwestycji. Pozwala przewidzieć finalny wygląd budynku i uniknąć sytuacji, w której elementy różnią się odcieniem lub charakterem wykończenia. To szczególnie ważne przy nowoczesnych bryłach, gdzie prostota formy wymaga precyzji.

Dach, rynny, fasada i ogrodzenie w jednym języku

Dach ma ogromny wpływ na charakter budynku. Może podkreślać klasyczną formę domu albo budować minimalistyczny efekt. Stalowe pokrycia dachowe Budmat pozwalają dopasować pokrycie do różnych typów architektury. Ważna jest estetyka, precyzja wykonania, stabilność materiału i dopasowanie akcesoriów do całego systemu.

Rynny często są traktowane wyłącznie technicznie. Tymczasem dobrze dobrany system rynnowy wpływa również na wygląd domu. Powinien skutecznie odprowadzać

wodę, ale też harmonijnie łączyć się z dachem i elewacją. Kolor, kształt i sposób prowadzenia rur spustowych mają znaczenie tam, gdzie liczy się czysta linia.

Fasada coraz częściej staje się mocnym elementem architektury. Nowoczesne fasady stalowe Budmat pozwalają podkreślić wybrane fragmenty bryły, zaakcentować wejście, garaż lub strefę tarasu. Mogą wpisywać się w estetykę drewna albo tworzyć minimalistyczną, techniczną powierzchnię o wyraźnym rytmie. To sposób na efekt premium bez rezygnacji z trwałości i praktyczności.

Kompozycję domyka ogrodzenie. To ono decyduje o tym, jak posesja prezentuje się od strony ulicy. Ogrodzenia Budmat mogą współgrać z dachem, fasadą i stolarką, tworząc konsekwentną oprawę całej inwestycji. Dzięki temu styl domu przechodzi także na otoczenie.

Spójność, która pracuje przez lata

Estetyka jest ważna, ale musi iść w parze z trwałością. Stalowe rozwiązania dobrze sprawdzają się w warunkach

zmiennej pogody: deszczu, śniegu, promieniowania UV, wiatru i różnic temperatur. Odpowiednio dobrane powłoki pomagają chronić powierzchnię i wspierają stabilność kolorystyczną przez lata.

W praktyce oznacza to mniej przypadkowych kompromisów. Dach, rynny, fasada i ogrodzenie zachowują spójny charakter nie tylko w dniu zakończenia budowy, ale także po wielu sezonach użytkowania. Inwestor zyskuje rozwiązania odporne na codzienne warunki eksploatacji i niewymagające skomplikowanej pielęgnacji.

Wybór rozwiązań od jednego producenta ułatwia rozmowę z wy-

konawcą, projektantem i sprzedawcą. Pozwala szybciej dobrać kolory, materiały i detale. Zmniejsza ryzyko nietrafionych zestawień, które na próbniku wyglądały dobrze, ale na budynku tworzą niespójny efekt.

Total Look Budmat to propozycja dla inwestorów, którzy chcą budować świadomie. Nie tylko wybrać dach, rynny, fasadę i ogrodzenie, ale zaprojektować dom jako kompletną, estetyczną i trwałą całość. Bo dobra architektura nie powstaje z przypadkowych elementów. Powstaje z detali, które mówią jednym językiem.



FOT. BUDMAT

REKLAMA

0011550082



budmat.com



Budmat.

POLSKI PRODUCENT

Budmat tworzy Twój dom!

Szeroka oferta marki Budmat pozwala stworzyć trwały i bezpieczny dom, spójny zarówno kolorystycznie, jak i materiałowo. Stalowe dachy, rynny, elewacje i ogrodzenia mogą być dobrane i skomponowane według indywidualnych potrzeb.

Nowy standard komfortu w domu

Wełna szklana Lanaé od ISOVER łączy energooszczędność i zdrowy mikroklimat

Budując lub remontując dom, coraz częściej myślimy nie tylko o rachunkach za ogrzewanie, ale też o komforcie codziennego życia, jakości powietrza i wpływie zastosowanych materiałów na zdrowie domowników. Odpowiedzią na te potrzeby jest nowa generacja wełny szklanej Lanaé marki ISOVER - rozwiązanie, które łączy bardzo dobre właściwości izolacyjne z wyjątkową wygodą użytkowania.

Lanaé to wełna miękka, bezwonna i znacznie mniej pyłaca niż tradycyjne produkty tego typu. Dzięki zastosowaniu innowacyjnego, biopochodnego spoiwa* jej montaż przebiega w czystszych i bezpieczniejszych warunkach, co ma znaczenie nie tylko dla wykonawców, ale także dla inwestorów - mniejsze pylenie i łatwiejsze dopasowanie oznaczają większą precyzję i mniejsze ryzyko błędów wykonawczych. Wełna jest łatwa w cięciu i stabilnie utrzymuje się w konstrukcji, co przekłada się na trwałość izolacji.

- Lanaé to rezultat wieloletnich działań naszych zespołów badawczo-rozwojowych. W ścisłej współpracy z instalatorami analizowaliśmy ich codzienne potrzeby i wyzwania. Powstały dziesiątki prototypów, aż udało się stworzyć linię produktów,



Lanaé to wełna miękka, bezwonna...

które łączą miękkość w dotyku i biopochodne* spoiwo. To rozwiązania, które wspierają wykonawcę w jego pracy. Lanaé to produkty gotowe na rygorystyczne wymagania współczesnego budownictwa - wyjaśnia Marlena Madej, Kierownik Produktu ISOVER.

Z punktu widzenia użytkownika domu kluczowe są jednak efekty po zakończeniu prac. Wełna szklana Lanaé pozwala uzyskać najwyższą ja-



...i znacznie mniej pyłaca niż tradycyjne produkty tego typu

kość powietrza w zaizolowanym budynku, a to z kolei oznacza wyższy komfort i lepsze samopoczucie przebywających w nim osób. Jest to o tyle istotne, że jest to produkt dedykowany wyłącznie do aplikacji wewnętrznych budynków, gdzie liczy się nie tylko efektywność energetyczna, ale też zdrowy mikroklimat i komfort użytkowania. Potwierdzeniem doskonałych właściwości wełny Lanaé w tym zakresie jest zdobycie prestiżo-

wego certyfikatu Eurofins Indoor Air Comfort Gold - uznanego w całej Europie znaku jakości, który informuje o spełnieniu najsurowszych norm dotyczących jakości powietrza w pomieszczeniach - oraz certyfikatu EUCB (European Certification Board for Mineral Wool Products), który przyznawany jest produktom z wełny mineralnej spełniającym europejskie normy i pozbawionym szkodliwych (w tym rakotwórczych) substancji. Wybierając nową generację produktów do izolacji z wełny szklanej ISOVER Lanaé inwestorzy i projektanci zyskują więc pewność, że postawili na rozwiązanie nowoczesne, bezpieczne i sprawdzone w praktyce.

Lanaé zapewnia bardzo dobrą ochronę przed utratą ciepła zimą oraz przegrzewaniem pomieszczeń latem, pomagając utrzymać stabilną temperaturę w domu i ograniczyć koszty ogrzewania oraz klimatyzacji. Dodatkowo doskonale parametry akustyczne wełny mineralnej poprawiają komfort ciszy, a niepalność materiału zwiększa bezpieczeństwo całej konstrukcji.

- Pracując przy projektach nowych, ale też renowacji istniejących już obiektów, staram się uświadamiać inwestorów, że poza uzyskaniem atrak-

cyjnego efektu wizualnego bardzo ważny jest też komfort przebywania w budynku. Ogromny wpływ ma na niego właściwa izolacja, która może przyczynić się do uzyskania optymalnej temperatury w pomieszczeniach (a więc zmniejszać wysokość rachunków za ogrzewanie i klimatyzację) a dodatkowo chronić przed hałasem oraz zwiększać bezpieczeństwo w przypadku wystąpienia pożaru. Warto jednak wiedzieć, że zastosowanie odpowiedniego materiału izolacyjnego pozwala też uzyskać wysoką jakość powietrza i zdrowy mikroklimat w zaizolowanym budynku - podkreśla Marcin Kolanus, architekt, współzałożyciel pracowni PORT Architekci.

Lanaé to rozwiązanie dla tych, którzy chcą wybierać materiały nowoczesne i przyjazne dla domowników.

*** Spoiwo Lanaé** powstaje w 95% na bazie odnawialnych surowców roślinnych, w tym składników pochodzących z przetwórstwa zbóż i cukrów. Jego aktywacja następuje przez proces utwardzania termicznego. W procesie produkcji nie wykorzystujemy sztucznych barwników.

REKLAMA

0011549962

Upał?
Na chłodno,
bo **Isover** robi swoje

Wełna szklana. Przyjemny chłód. Niższe rachunki.

Poznaj linię mas Rigips Airless



Masy szpachlowe do zadań specjalnych

W ofercie Rigips znajdują się cztery gotowe masy szpachlowe Rigips Airless. Dzięki nim szybciej i wygodniej przygotujesz ściany oraz sufity do malowania – od wypełniania i wyrównywania powierzchni, przez uzyskanie idealnie gładkiego wykończenia, aż po szybkie wykończenie natryskowe bez konieczności gładzenia i szlifowania. Produkty można aplikować ręcznie lub agregatem hydrodynamicznym Airless

Wybierz sposób najlepiej dopasowany do Twojego remontu!

Airless uniQ służy do wypełniania, wyrównywania i wygładzania powierzchni.

Airless proF oraz Airless proFi przeznaczone są do profesjonalnego wykończenia ścian i sufitów pod malowanie, umożliwiając uzyskanie powierzchni w standardach Q2, Q3 i Q4.

Z kolei Airless MultiSPRAY to gotowa masa natryskowa, która tworzy dekoracyjną powierzchnię o strukturze „skórki pomarańczy”, bez konieczności gładzenia i szlifowania.

W masach Airless uniQ i Airless proF zastosowano technologię efektu PLOPP, która ogranicza przywieranie masy do wiadra i narzędzi, ułatwiając ich opróżnianie oraz czyszczenie.

FOT. RIGIPS



FOT. RIGIPS

Technologia PLOPP – bez przywierania, mniej bałaganu

REKLAMA

0011549964

rigips
SAINT-GOBAIN

**Robota
w mgnieniu oka!**

Nowe masy Rigips® Airless



Od renowacji do wygładzenia – pełny zakres zastosowań w jednym systemie produktów.

Uniwersalne masy – do aplikacji agregatem, wałkiem lub ręcznie.

Efekt – gładka powierzchnia i czyste wiadro po robocie!



SAINT-GOBAIN

Jak wykonać prace betoniarskie – łatwo, szybko i pewnie, także bez prądu

Beton od lat pozostaje jednym z najważniejszych materiałów budowlanych. Wykorzystuje się go zarówno przy dużych inwestycjach, jak i podczas prac wokół domu i ogrodu. Służy do wykonywania słupków ogrodzeniowych, murków, pergoli, altan, donic, grilli oraz wielu innych elementów małej architektury.

Trwa się sezon prac ogrodowych. Montaż ogrodzenia, lamp, ławek czy wymiana uszkodzonych elementów często wymaga użycia betonu. Nie zawsze jednak mamy dostęp do prądu lub specjalistycznego sprzętu. W takich sytuacjach sprawdza się Baunit Gala Fix – szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła.

Beton w worku – wygodnie i bez strat

Przy większych realizacjach beton dostarczany jest z wytwórni, ale przy drobnych pracach takie rozwiązanie jest niepraktyczne. Dlatego coraz większą popularnością cieszą się gotowe mieszanki betonowe w workach. Pozwalają wykorzystać dokładnie tyle materiału, ile jest potrzebne, bez strat i konieczności magazynowania.

Fabrycznie przygotowane mieszanki gwarantują jednorodność, odpowiednią wytrzymałość oraz wygodę stosowania. Są chętnie wybierane zarówno przez wykonawców, jak i majsterkowiczów realizujących projekty w domu, ogrodzie czy na działce.

Baunit Gala Fix – szybkie rozwiązanie do prac montażowych

Baunit Gala Fix to błyskawiczny beton montażowy o wytrzymałości do ≥ 40 MPa. Produkt przeznaczony jest do kotwienia słupków, wykonywania drobnych elementów betonowych, napraw podłóg oraz wielu innych zastosowań wokół domu.

Jego największą zaletą jest możliwość stosowania bez mechanicznego mieszania. Wystarczy wsypać suchą mieszankę do wykopu i zalać wodą, dzięki czemu można pracować także tam, gdzie nie ma dostępu do energii elektrycznej. Baunit Gala Fix sprawdza się przy montażu słupków ogrodzeniowych, lamp, ławek, pergoli, altan, skrzynek pocztowych, znaków, masztów czy suszarek ogrodowych. Może być stosowany także do niekonstrukcyjnych napraw betonu i wykonywania podkładów betono-

wych. Produkt jest mrozoodporny i nadaje się do zastosowań wewnątrz oraz na zewnątrz budynków.

Najważniejsze zalety Baunit Gala Fix

- bez mieszania – wystarczy wsypać do wykopu i zalać wodą,
- bez potrzeby użycia prądu,
- szybkie wiązanie – element można lekko obciążyć już po około 30 min.,
- wysoka wytrzymałość do ≥ 40 MPa,
- mrozoodporność,
- gotowość do użycia prosto z worka.

Jak stosować Baunit Gala Fix bez mieszania?

Przy kotwieniu elementów wykop powinien być o około 20-30 cm większy od mocowanego elementu. Suchą mieszankę należy wysypywać warstwami po około 10 cm do wcześniej zwilżonego wykopu. Każdą warstwę polewa się wodą, a po jej wchłonięciu dosypuje kolejną porcję materiału.

Przed rozpoczęciem prac trzeba dokładnie ustawić mocowany element, ponieważ proces wiązania rozpoczyna się już po około 5 minutach od kontaktu mieszanki z wodą. Po około 30 minutach zakotwiony element można delikatnie obciążyć.



FOT. BAUNIT GALA FIX

Baunit Gala Fix to szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła

Klasyczne przygotowanie mieszanki

Baunit Gala Fix można też stosować jak tradycyjną zaprawę betonową; zawartość worka miesza się z odpowiednią ilością wody przy użyciu mieszadła wolnoobrotowego lub betoniarki. Gotową mieszankę należy niezwłocznie ułożyć w miejscu przeznaczenia i odpowiednio zageścić.

Urabialność świeżej mieszanki wynosi około 10 minut, zależnie od temperatury otoczenia. Przy mieszaniu mechanicznym beton osiąga wytrzymałość do ≥ 40

MPa, a pełną obciążalność już po około 48 godzinach.

Jedna mieszanka, wiele zastosowań

Baunit Gala Fix sprawdzi się zarówno podczas drobnych prac ogrodowych, jak i bardziej wymagających zadań montażowych. Umożliwia szybkie wykonanie trwałych elementów betonowych nawet tam, gdzie nie ma dostępu do prądu i specjalistycznego sprzętu.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:



REKLAMA

0011539150



Ty chcesz betonować wygodniej.

My dajemy rozwiązanie, które nie potrzebuje prądu.

Beton montażowy Baunit Gala Fix doskonały do wszelkich prac w ogrodzie.

Wiosenne prace w ogrodzie wykonaj szybciej i bez wysiłku! Z betonem montażowym Baunit Gala Fix zamontujesz słupki, pergole czy lampy bez mieszania i bez prądu. Wsyp, zalej wodą i gotowe – trwały efekt już po 30 minutach!



Better together



Letni salon przy domu. Jak zaprojektować taras gotowy na całe lato?

Lato zmienia codzienny rytm – poranna kawa, praca zdalna czy spotkania z bliskimi coraz częściej przenoszą się na taras. Przystaje on być sezonową strefą relaksu, stając się pełnoprawnym przedłużeniem wnętrza. Potwierdzają to dane „European Garden Monitor”: 43 proc. polskich właścicieli domów inwestowało w ostatnim roku w modernizację ogrodu. Wraz z rosnącą rolą tej przestrzeni rośnie znaczenie rozwiązań, które pozwalają korzystać z niej mimo słońca, wiatru czy deszczu.

W tak zaplanowanej przestrzeni pergola porządkuje taras, wyznacza jego funkcje i umożliwia korzystanie z niego mimo zmiennej pogody. Chroni przed słońcem, deszczem i wiatrem, nie odcinając domowników od ogrodu. Dzięki temu taras pozostaje otwartą, a jednocześnie bardziej komfortową częścią domu.

Dach z ruchomych lameli pozwala regulować ilość światła – od pełnego otwarcia po głęboki cień. Boczne przeszklenia, panele przesuwne lub screeny zwiększają ochronę przed wiatrem i wilgocią. Jedna przestrzeń może więc zmieniać charakter

w zależności od pory dnia: od porannej kawy, przez zacienioną strefę odpoczynku, po wieczorny letni salon.

„Naszym konstruktorom przyświeca jeden cel: tworzenie rozwiązań odpowiadających na rosnące oczekiwania użytkowników, którzy poszukują dziś przestrzeni łączących komfort, funkcjonalność i estetykę. Obserwujemy, jak zmieniają się preferencje klientów – pergole projektujemy tak, by zapewniały maksymalną wygodę niezależnie od pogody, a wybór produktów Aluprof Sun Shading Solutions był inwestycją na lata. Oferujemy przy tym pełne spektrum wyposażenia, umożliwiające precyzyjne dopasowanie rozwiązań do indywidualnych wymagań” – mówi Paweł Wacławczyk, dyrektor rozwoju w segmencie osłon przeciwsłonecznych.

Nowości na taras i do ogrodu

Aluprof rozwija ofertę pergoli z myślą o różnych sposobach korzystania z przestrzeni zewnętrznych. W portfolio dostępny jest bestsellerowy model SB 400 oraz dwa nowe: SB 450 i SB 550.

O charakterze tarasu decyduje także wyposażenie dodatkowe. Przeszklenia OpenSlide tworzą transparentną osłonę przed wiatrem bez ograniczania widoku. Screeny zmniejszają nagrzewanie przestrzeni pod pergolą i zapewniają prywatność przy zachowaniu widoczności na ogród.

Nowością są panele przesuwne z ruchomymi lamelami – shutters. Pozwalają regulować dopływ światła także ze ścian bocznych, co poprawia komfort użytkowania i umożliwia stworzenie bardziej kameralnej przestrzeni.

Spójna estetyka i światło po zmroku

W projektowaniu tarasu rośnie znaczenie spójności aranżacji. Aluprof oferuje szeroką gamę kolorystyczną pergoli, w tym kolory drewnopodobne, które ocieplają wygląd konstrukcji i harmonizują z otoczeniem. Tę samą kolorystykę można zastosować w panelach przesuwnych shutters, tworząc jednolitą całość.

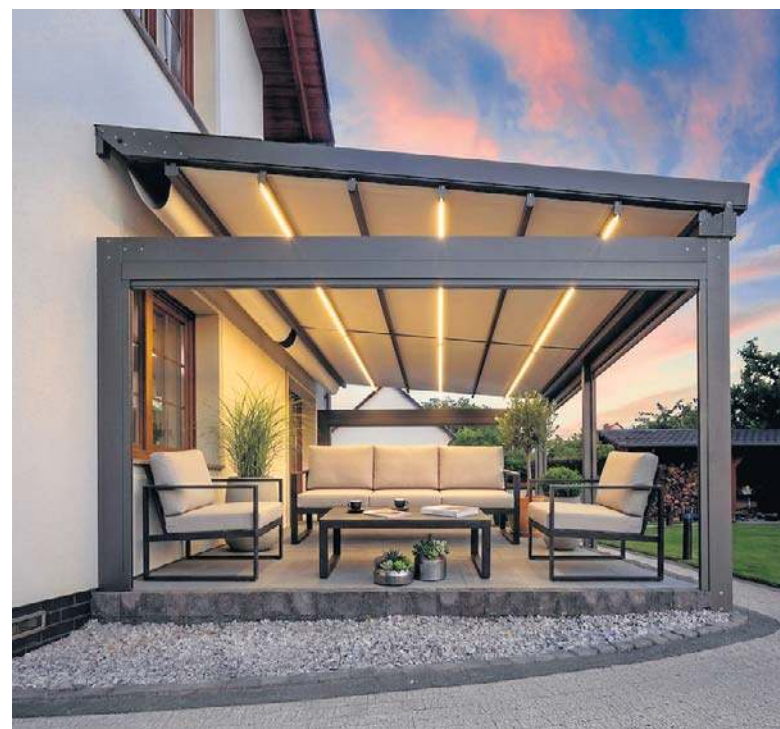
Zintegrowane oświetlenie LED pozwala korzystać z tarasu także

wieczorem – podczas kolacji, spotkań czy odpoczynku po upalnym dniu.

„Wybór pergoli od producenta, który oferuje szeroką gamę akcesoriów w postaci paneli przesuwnych shutters i Slide czy rozwiązań typu screen gwarantuje spójność stylistyczną, kolorystyczną i technologiczną. Możemy dzięki temu szybko i łatwo podnieść jej standard czy zwiększyć funkcjonalność, a systemowe podejście pozwala zachować tę spójność rów-

nież w przyszłości” – dodaje Paweł Wacławczyk.

Zanim wybierzemy ostateczny kształt letniego salonu, warto określić, jak chcemy z niego korzystać. Innych rozwiązań wymaga przestrzeń do posiłków, innych miejsce pracy, a jeszcze innych strefa relaksu. Eksperci w salonach sprzedaży i showroomach Aluprof pomagają dopasować pergole do działki, architektury i stylu życia domowników, tak aby przez lata pełniła funkcję komfortowej i trwałej części domu.



FOT. ALUPROF

REKLAMA

0011538877

NOWA PERGOLA TARASOWA SB 450

AMBASADOR
Szymon Marciniak

- **Krótki czas realizacji**
- Bogata gama kolorystyczna – niemal **40 kolorów w standardzie**
- **Gwarantowana jakość** – ponad 40 lat doświadczenia w produkcji osłon przeciwsłonecznych
- **Dodatkowe akcesoria:** screeny, panele przesuwne, przeszklenia, oświetlenie LED, czujniki pogodowe, smart home
- **Sieć wyspecjalizowanych partnerów** na terenie całej Polski



Chłodna kalkulacja – jak nowoczesne okna i drzwi ograniczają letni „dług energetyczny”

Uzupełnieniem są żaluzje fasadowe, rolety i screeny, które blokują 80-90 proc. promieniowania jeszcze przed szybą. Dopiero połączenie stolarki z osłonami tworzy rozwiązanie realnie zmniejszające zapotrzebowanie na chłodzenie.

„Stawiamy na kompleksowe podejście do komfortu termicznego budynków. Kluczem są nasze rozwiązania okiennie-drzwiowe, które projektujemy z myślą o poprawie efektywności energetycznej w zgodzie z ideą zrównoważonego rozwoju. Ale same okna i drzwi to połowa sukcesu. Jeszcze większe oszczędności pojawia się, gdy stolarka współpracuje z osłonami przeciwsłonecznymi. Koncepcja all-in-one pozwala inwestorom uniknąć tzw. letniego długu energetycznego – zamiast płacić wysokie rachunki za prąd w okresie letnim, inwestujemy w pasywną ochronę, która zwraca się przez dziesięciolecia”.

Koncepcja all-in-one w służbie rentowności inwestycji

Z punktu widzenia inwestora liczy się nie tylko efektywność, ale też kompatybilność systemów. Wybór stolarki i osłon jednego producenta gwarantuje spójność jakościową, przewidywalność parametrów i harmonijny design.

Okna i drzwi MB 79N oraz MB 86N zapewniają wysoką izolacyjność przez cały rok, a systemy przesuwne MB 82HS i MB Skyline Type S łączą duże przeszklenia z ochroną termiczną. Rolety screeny SkyTwin ograniczają nagrzewanie wnętrza, wspierając utrzymanie komfortu latem.

Badania Aluprof i Politechniki Krakowskiej potwierdzają, że zestawienie rolet z oknami aluminiowymi poprawia efektywność energetyczną budynku. Opuszczona roleta tworzy dodatkową warstwę powietrzną, wzmacniając izolacyjność przegrody.

„Budynek, który oszczędza sam, to dziś nie wizja, ale efekt świadomości

mej decyzji inwestycyjnej. Wybór nowoczesnej stolarki aluminiowej – trwałej, o wysokich parametrach izolacyjnych i zintegrowanej z osłonami przeciwsłonecznymi sprawia, że obiekt zaczyna aktywnie zarządzać energią. Redukcja kosztów chłodzenia to w praktyce większa kontrola nad komfortem użytkowników, stabilniejsze koszty eksploatacji oraz rozwiązania, które wspierają długoterminową wartość inwestycji.” – Michał Marciniowski.

Ambasador precyzji – Szymon Marciniak

Twarzą kampanii „Let’s build a better place” jest międzynarodowy sędzia piłkarski Szymon Marciniak, symbolizujący precyzję i pełną kontrolę. Tak jak on panuje nad przebiegiem meczu, tak rozwiązania Aluprof pozwalają „dyktować warunki” pogodzie, zapewniając komfort termiczny przy minimalnych kosztach eksploatacji.

Coraz cieplejsze lata i rosnące ceny energii sprawiają, że komfort termiczny staje się równie ważny latem, jak zimą. Kluczowe jest to, jak budynek radzi sobie z upałem i ile kosztuje jego chłodzenie. Odpowiednio dobrana stolarka okiennie-drzwiowa, wsparta zewnętrznymi osłonami przeciwsłonecznymi, pozwala ograniczyć zużycie energii nawet o 30 proc., jednocześnie zachowując spójność architektoniczną.

Ochrona przed słońcem – zanim dotrze do wnętrza

Nowoczesne okna i drzwi aluminiowe, takie jak MB 86N czy MB 79N, dzięki zaawansowanym przekładkom termicznym, szczelności i odpowiednim pakietom szybowym skutecznie ograniczają przenikanie ciepła. Bez takiej stolarki klimatyzacja pracuje intensywniej, a temperatura szybciej rośnie.

REKLAMA

0011539153

ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE

OKNA I DRZWI I FASADY
OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

Granice?
Tylko te, które sam wyznaczasz.
To Twój wybór.

Panoramiczne drzwi przesuwne **MB-Skyline Type S**

AMBASADOR
Szymon Marciniak

System EPP firmy Alnor – kompleksowe rozwiązanie instalacji rekuperacyjnej

● Sprawność instalacji rekuperacyjnej zależy nie tylko od centrali, ale od każdego elementu – od obudowy urządzenia po ostatni odcinek kanału. Alnor oparł swój system wentylacji z odzyskiem ciepła na jednym materiale: EPP, czyli spienionym polipropyle. Obejmuje on centrale PremAIR, SlimAIR, MinistAIR, FlatAIR i BoxAIR, kanały i kształtki EPP-15 i EPP-43 oraz skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP. Jeden materiał, jedna filozofia montażu – bez dodatkowej izolacji termicznej.

Centrale wentylacyjne z obudową EPP

Spieniony polipropyl łączy lekkość, wytrzymałość mechaniczną, doskonałą izolacyjność termiczną i odporność na wilgoć. W praktyce oznacza to, że obudowa centrali nie wymaga docieplania, tłumi hałas i jest na tyle lekka, że jeden instalator poradzi sobie z montażem. Serwis – wymiana filtrów, dostęp do wymiennika – odbywa się bez demontażu urządzenia. Alnor oferuje cztery serie central z obudową EPP, każda dopasowana do innych warunków i skali inwestycji:

FlatAIR i FlatAIR-X to serie dedykowane budownictwu mieszkaniowemu. Obudowa EPP o wysokości zaledwie 170 mm pozwala ukryć całą centralę w typowym suficie podwie-

szanym. FlatAIR obejmuje 8 wydajności 80-250 m³/h, pokrywając potrzeby od kawalerki po duży apartament. FlatAIR-X – w trzech rozmiarach: 80, 100 i 125 m³/h – oferuje możliwość wprowadzenia czerpni i wyrzutni z trzech stron obudowy oraz bezpośrednie podłączenie przewodów pólstywnych Ø75 mm bez rozdzielaczy. Klasa energetyczna do A+.

SlimAIR – centrala podwieszana o niskim profilu, przeznaczona do montażu tam, gdzie przestrzeń między stropem a sufitem podwieszanym jest szczególnie ograniczona. EPP minimalizuje mostki cieplne i tłumi wibracje wentylatora. Zakres wydajności od 250 m³/h aż do 1000 m³/h

MinistAIR – kompaktowe rozwiązanie dla inwestycji z minimalną przestrzenią techniczną, łączące funkcję pełnej rekuperacji z gabarytami umożliwiającymi zabudowę w szafkach kuchennych do 60 cm szerokości.

PremAIR – seria do większych obiektów. Obudowa z EPP zapewnia izolację termiczną i akustyczną przy odporności na warunki pomieszczeń technicznych.

BoxAIR – wszechstronny rekuperator do budynków mieszkalnych i użytkowych, dostępny w trzech rozmiarach: 150, 200 i 225 m³/h. Wyróżniają go ruchome przyłącza, które umożliwiają prowadzenie kanałów w dowolnym kierunku bez zmiany pozycji urządze-



FOT. ALNOR

nia – co znacząco upraszcza projekt w trudnych warunkach zabudowy. Wymiennik przeciwproudowy z PET, automatyczny modulowany by-pass, nagrzewnica wstępna i czujnik wilgotności RH są standardowym wyposażeniem. Centrala dostępna w wersji lewo- i prawostronnej.

Kanały i kształtki EPP – odcinki czerpne i wyrzutowe bez dodatkowej izolacji

Na odcinkach czerpnych i wyrzutowych, przebiegających przez ściany zewnętrzne lub nieogrzewane poddasza, izolacja termiczna jest konieczna. Systemy EPP-15 (ścianka 15 mm) i EPP-43 (43 mm) zastępują izolowane kanały stalowe – materiał sam stanowi izolację. Połączenia przez wsuwanie nie wymagają klejenia ani specjalnych narzędzi; kanały można skrócić nożem. EPP-43 stosuje się tam, gdzie wymagana jest wyższa ochrona cieplna: przy długich odcinkach zewnętrznych i w budynkach o podwyższonym standardzie energetycznym. Oba systemy oferują pełny asortyment kształtek: kanały, kolana 45°, trójniki, złączki i kłamry montażowe.

Skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP

Seria FLX-PLO-EPP zamyka system od strony dystrybucji powietrza.

Skrzynki z EPP z króćcami ABS Ø75/90 mm współpracują z przewodami półelastycznymi FLX-HDPE. Aerodynamiczny kształt wnętrza minimalizuje opory przepływu, a kompaktowe wymiary eliminują potrzebę specjalnej zabudowy. Dostępne typy: rozprężne standardowe i wydłużone, rozdzielcze płaskie i przelotowe – dla Ø75 i Ø90 mm.

KLUCZOWE CECHY

- **Jeden materiał w całej instalacji:** spójność termiczna, uproszczony dobór, mniej pozycji w zamówieniu;
- **Brak dodatkowej izolacji:** EPP izoluje sam z siebie – kanały, obudowa centrali i skrzynki są gotowe od razu;
- **Szybki montaż:** wsuwanie elementów, cięcie nożem, brak kleju i specjalistycznych narzędzi;
- **Odporność na wilgoć:** nie chłonie wody, nie koroduje, nie pleśnieje;
- **Serwis bez demontażu:** pełny dostęp do filtrów i wymiennika bez zdejmowania centrali;
- **AlnorSELECT:** narzędzie online generujące dobór i dokumentację techniczną systemu EPP.

Alnor Systemy Wentylacji Sp. z o.o.
Aleja Krakowska 10, 05-552 Wola
Mrokowa, tel. +48 22 737 40 00
alnor@alnor.com.pl
www.alnor.com.pl

REKLAMA

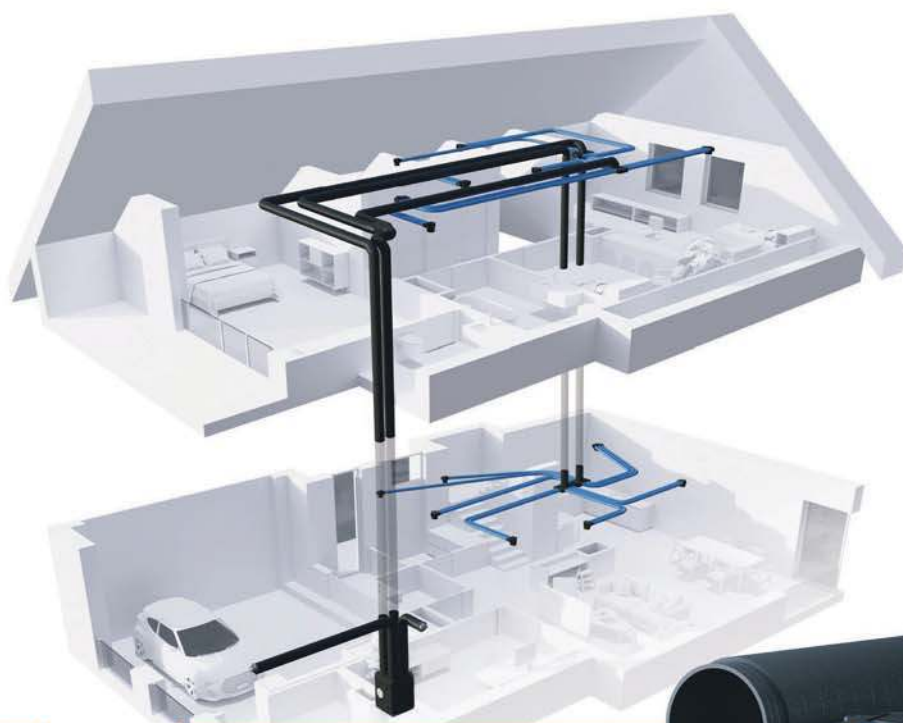
0011539154

REKUPERACJA CZUĆ KLIMAT.



System EPP (spieniony polipropylen) – efektywna i energooszczędna rekuperacja

To kompletny system do wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła. Dzięki wysokiej izolacyjności eliminuje mostki cieplne i potrzebę dodatkowego ocieplenia. Lekka konstrukcja oraz szczelne połączenia zapewniają szybki montaż oraz wysoką efektywność energetyczną.



Dowiedz się więcej.

www.alnor.com.pl

Styropian z białą warstwą ochronną

Oplaca się za niego dopłacić. Styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego

Ma dwie warstwy: grubą grafitową oraz cienką białą. Dlatego jego właściwości cieplne są takie, jak styropianu grafitowego, czyli lepsze niż białego. Jednocześnie styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego.

Styropian z białą warstwą ochronną określany jest popularnie jako dwukolorowy lub dwubarstwowy. Łączy zalety styropianu szarego oraz białego. Jego cena jest wyższa niż produktów jednokolorowych, białych oraz grafitowych, gdyż jego produkcja jest trudniejsza. W wielu przypadkach oplaca się za niego dopłacić. Kalkulację trzeba oszacować dla każdej inwestycji.

Mniejsze ryzyko uszkodzeń przez słońce

Podczas prowadzenia prac ociepleniowych temperatura zewnętrzna powietrza, podłoża i styropianu nie może wynosić mniej niż 5°C i nie więcej niż 25°C. Nasłonecznienie powoduje, że nadmiernie podnosi się temperatura podłoża i styropianu, nawet jeśli w przypadku powietrza jest ona odpowiednia. Jeżeli mamy do czynienia ze

styropianem grafitowym, następuje to intensywniej, ponieważ ciemne powierzchnie lepiej absorbują promieniowanie cieplne. Białe powierzchnie zaś nagrzewają się wolniej, gdyż promienie słoneczne bardziej się od nich odbijają. Negatywnym skutkiem absorpcji promieni ciepłych słońca jest „przegrzewanie” styropianu.

Dlatego nie zawsze do termoizolacji można używać styropianu z grafitem (szarego). Gdy temperatura jest zbyt wysoka, może on np. odpadać od fasady. Powstawać też mogą wytopienia na jego powierzchni. Aby temu zapobiec, stosuje się osłony podczas prac ociepleniowych. Inne rozwiązanie to zespolona płyta EPS (polistyren ekspandowany) nowej generacji, czyli grafitowy styropian z białą warstwą ochronną. Przykładami takich produktów są swissporLAMBDA WHITE i swissporLAMBDA MEGA WHITE. Oba mają dwie warstwy: białą (cienką o grubości 6 mm, której nie niszczy nawet mocne szlifowanie) i szarą (o grubości 120, 150-250, 300 mm – swissporLAMBDA WHITE oraz 150, 200, 250 mm – swissporLAMBDA MEGA WHITE). Sprawdzają się w budownictwie



Oszczędza się czas, pieniądze i niezależnia od pogody

energooszczędnym oraz pasywnym. Ich technologię produkcji opracował dział badawczy szwajcarskiego oddziału firmy swisspor, przy współpracy z Zentrum für Integrale Gebäudetechnik w Lucernie. Dzięki białej warstwie ochronnej, łatwiej unik-

nąć błędów podczas montażu styropianu. Oszczędza się czas (nie trzeba robić osłon), pieniądze (materiał dociepleniowy jest lepiej chroniony) oraz niezależnia bardziej od pogody. Dla inwestora i wykonawcy to również mniej stresu i większa pewność, że prace dociepleniowe będą wykonane prawidłowo.

Cieńsza termoizolacja

Dzięki niskiemu współczynnikowi przenikalności cieplnej ($D \leq 0,031$ [W/mK]), izolacja wykonana ze styropianu szarego z białą warstwą ochronną może być nawet do 40% cieńsza niż izolacja z białego styropianu, przy zachowaniu tej samej izolacyjności ocieplenia (odpowiedniego współczynnika przenikania ciepła U). To materiał o równie dobrych właściwościach cieplnych jak styropian szary, ale bardziej odporny na działanie promieni słonecznych (UV). Umożliwia to wykonanie cieńszych przegród, co ma ogromne znaczenie zwłaszcza podczas termomodernizacji budynków, gdzie często ważny jest każdy centymetr.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną polecany jest do bu-

downictwa energooszczędnego oraz pasywnego. Nadaje się do termoizolacji różnymi metodami, jak lekka mokra, lekka sucha, bezspoinowa. Ma wiele zastosowań, np. izolacja cieplna loggii, balkonów, ścian szkieletowych, ścian warstwowych, podłóg na legarach, wieńców, ościeży, nadproży, między i pod krokiewiami w przypadku dachów skośnych (na przykład wykonanych z dachówek marki swissporTON), a także innych miejsc narażonych na powstanie mostków cieplnych.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną kosztuje więcej. Jednak bardzo często oplaca się dopłacić. Uzyskujemy cieńsze przegrody, ale równie ciepłe, jak z grubszego, białego materiału. Jednocześnie biała, cienka warstwa zapobiega błędom montażowym w trakcie wykonywania ocieplenia, jakie zdarzają się podczas słonecznej pogody, gdy zostanie wybrany styropian grafitowy bez warstwy ochronnej.

Więcej informacji na: www.swisspor.pl (swissporLAMBDA WHITE i MEGA WHITE) oraz www.swissporTON.pl (dachówki ceramiczne i cementowe).

REKLAMA

0011539149

swisspor LAMBDA WHITE®



STYROPIAN DWUWARSTWOWY ODPORNY NA ODPADANIE

W PEŁNYM BLASKU



Ochrona przed UV

Biała warstwa skutecznie odbija promieniowanie UV, eliminuje ryzyko przegrzania, wygięcia i odpadania płyt.



Doskonała termoizolacja

Grafitowy rdzeń gwarantuje maksymalną ochronę przed stratami ciepła przy mniejszej grubości płyt.



Wyjątkowa przyczepność

Specjalna struktura powierzchni tworzy trwałe połączenie z klejem przez cały cykl życia elewacji.

0,031
W/(m·K)

Sprawdź rozwiązania dla nowoczesnego budownictwa lambda.swisspor.pl

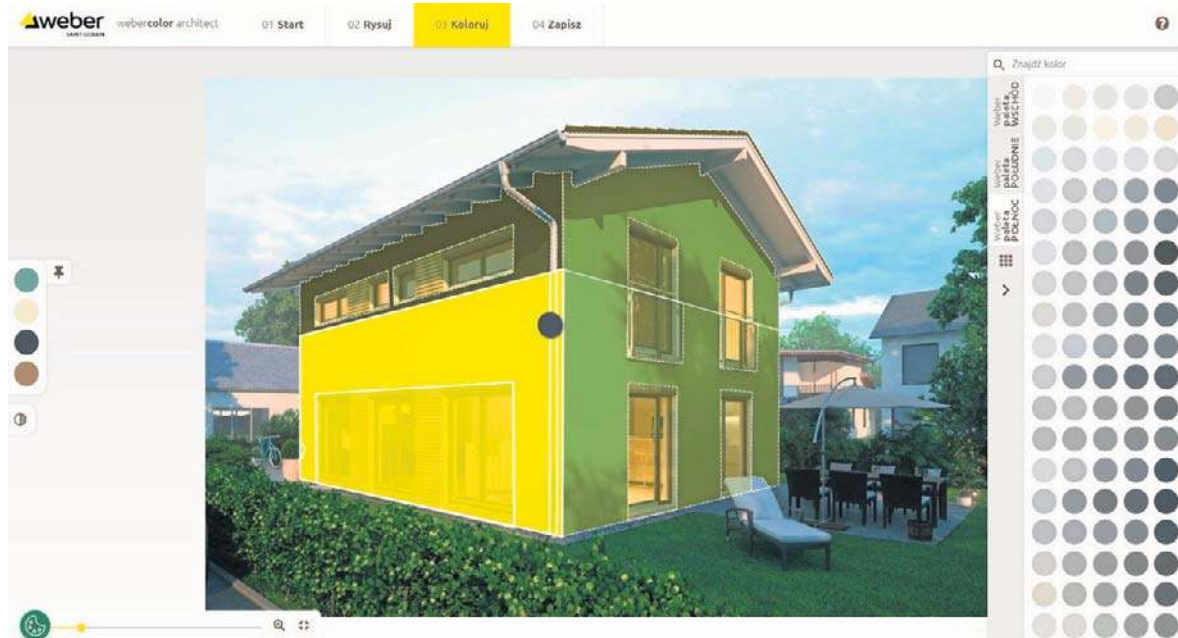
swisspor

Odmień wygląd swojego domu i wygraj nagrody w konkursie marki Weber!

Wybór odpowiedniego koloru fasady to jedno z najważniejszych zadań podczas budowy lub remontu domu. Marka Weber, jako ekspert w dziedzinie rozwiązań elewacyjnych, wspiera inwestorów w tym procesie, oferując profesjonalne narzędzia i sprawdzone rozwiązania. Właśnie z myślą o osobach planujących wykończenie budynku wystartowała kampania „Moja Wymarzona Elewacja”, która nie tylko pozwala bezpiecznie przetestować setki wariantów wizualnych przed rozpoczęciem prac, ale daje również szansę na znaczące obniżenie kosztów inwestycji.

Wartościowa nagroda dla Twojego domu

Dla inwestorów planujących odświeżenie wizerunku budynku marka Weber przygotowała specjalny konkurs w ramach trwającej kampanii. Główną nagrodą jest voucher dający aż 80 proc. zniżki na wybrane produkty elewacyjne producenta. To doskonała okazja, aby sfinansować prace wykończeniowe materiałami najwyższej jakości. Aby powalczyć o wygraną, wystarczy przygotować projekt elewacji w bezpłatnej aplikacji



koloryelewacji.pl i podzielić się swoją wizją.

Wizualizacja fasady w kilku prostych krokach
koloryelewacji.pl to intuicyjne narzędzie online, do którego użyt-

kownicy mogą wgrać zdjęcie swojego domu, a następnie na własne oczy sprawdzić, jak wybrana barwa tynku zaprezentuje się na fasadzie w jej naturalnym otoczeniu. Aplikacja udostępnia pełną paletę „4 strony światła”,

składającą się z 420 kolorów, a także inne warianty kolorystyczne dostępne w ofercie. Zaprojektowanie elewacji staje się proste, szybkie i pomaga uniknąć kosztownych błędów przy wyborze materiału.

Wiedza i szczegóły akcji na wyciągnięcie ręki

Zgłoszenia do konkursu oraz jego pełny regulamin znajdują się na profilu marki Weber na Facebooku. Jest to również przestrzeń, w której można znaleźć eksperckie wsparcie. Producent regularnie dzieli się tam praktycznymi materiałami merytorycznymi na temat systemów ociepleń ETICS oraz udostępnia sprawdzone porady z zakresu wykończenia elewacji. Sprawdź możliwości bezpłatnego kreatora, dopasuj idealne barwy do swojego budynku i zrealizuj architektoniczną wizję z rozwiązaniami od sprawdzonego eksperta.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:



FOT. WEBER

REKLAMA

0011539151

weber
SAINT-GOBAIN

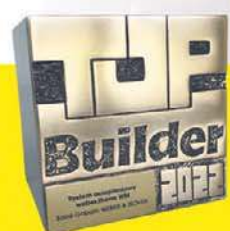
KONKURS!

25.05 - 15.08

„Moja Wymarzona Elewacja”

Zaprojektuj elewację swojego domu i zdobądź nagrodę!

Do wygrania 200m² tynku!



Skorzystaj z nagradzanych rozwiązań Weber!

Szczegóły na Facebooku Weber:



Jesteś krok od swojej nowej elewacji

SAINT-GOBAIN

ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE

OKNA I DRZWI I FASADY I OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

AMBASADOR

Szymon Marciniak

Pierwsze wrażenie
robi się tylko raz.

Zadbaj o wizytówkę swojego domu.

Drzwi wejściowe **MB-86N Pivot Door**



REKLAMA

0011553238



AB.6740.8.13.2024

Starosta Nizański

Plac Wolności 2, 37-400 Nisko, tel. (15) 841-20-57, fax. (15) 841-27-00

<http://www.powiatnizanski.pl> , e-mail: poczta@powiatnizanski.pl

Nisko, 3 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1961) w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2024 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA NIŻAŃSKI ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji Nr 8/2026 z dnia 3 lipca 2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:
„Budowa drogi gminnej w Harasiukach” na rzecz Wójta Gminy Harasiuki z s. ul. Długa 11, 37-413 Harasiuki

rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji: budowa drogi gminnej mającej na celu stworzenie dojazdu do nowych terenów mieszkaniowych, projektowana droga zlokalizowana jest w miejscowości Harasiuki w km od 0+000 do km 2+0008, zaczyna się i kończy od skrzyżowań z drogą publiczną powiatową Nr 1066R ul. Długa, szerokość projektowanej jezdni drogi wynosi 5,0 m z lokalnymi poszerzeniami na łukach, spadki poprzeczne dwustronne 2%, na łukach spadek jednostronny do 4%, obustronne pobocza z kruszywa o szerokości 0,75.

z lokalizacją na działkach objętych projektowanymi liniami rozgraniczającymi pas drogowy

• jednostka ewidencyjna 181202_1 Harasiuki, obręb ewidencyjny 0004, Harasiuki:

1. działki istniejącego pasa drogowego lub zajmowane pod pas drogowy w całości nr ewid.:

243/2, 310/4, 312/4

2. działki zajmowane pod pas drogowy w wyniku dokonania podziału (wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału – przeznaczone pod inwestycję) nr ewid.:

247/2 powstała w wyniku podziału działki 247 na działki nr 247/1, 247/2, 247/3;

251/2, 251/4 powstałe w wyniku podziału działki 251 na działki nr 251/1, 251/2, 251/3, 251/4 ;

256/2 powstała w wyniku podziału działki 256 na działki nr 256/1, 156/2, 256/3;

260/2 powstała w wyniku podziału działki 260 na działki nr 260/1, 260/2, 260/3;

263/2 powstała w wyniku podziału działki 263 na działki nr 263/1, 263/2, 263/3;

266/4 powstała w wyniku podziału działki 266/1 na działki nr 266/3, 266/4, 266/5;

269/6 powstała w wyniku podziału działki 269/3 na działki nr 269/5, 269/6, 269/7;

271/7 powstała w wyniku podziału działki 271/3 na działki nr 271/6, 271/7, 271/8;

273/3 powstała w wyniku podziału działki 273/1 na działki nr 273/2, 273/3, 273/4;

275/3 powstała w wyniku podziału działki 275/1 na działki nr 275/2, 275/3, 275/4;

277/4 powstała w wyniku podziału działki 277/2 na działki nr 277/3, 277/4 ;

277/5 powstała w wyniku podziału działki 277/1 na działki nr 277/5, 277/6;

279/14 powstała w wyniku podziału działki 279/12 na działki nr 279/13, 279/14, 279/15;

281/4 powstała w wyniku podziału działki 281/2 na działki nr 281/3, 281/5;

283/6, 283/7 powstałe w wyniku podziału działki 283/3 na działki nr 283/5, 283/6, 283/7, 283/8;

283/10 powstała w wyniku podziału działki 283/4 na działki nr 283/9, 283/10;

285/9 powstała w wyniku podziału działki 285/4 na działki nr 285/8, 285/9;

285/10 powstała w wyniku podziału działki 285/3 na działki nr 285/10, 285/11 ;

285/15 powstała w wyniku podziału działki 285/6 na działki nr 285/14, 285/15;

285/13 powstała w wyniku podziału działki 285/7 na działki nr 285/12, 285/13;

285/16 powstała w wyniku podziału działki 285/2 na działki nr 285/16, 285/17;

287/4 powstała w wyniku podziału działki 287/2 na działki nr 287/3, 287/4, 287/5;

289/4 powstała w wyniku podziału działki 289/1 na działki nr 289/3, 289/4, 289/5;

289/7 powstała w wyniku podziału działki 289/2 na działki nr 289/6, 289/7, 289/8;

291/12 powstała w wyniku podziału działki 291/8 na działki nr 291/11 291/12, 291/13;

291/15 powstała w wyniku podziału działki 291/9 na działki nr 291/14, 291/15, 291/16;

293/4 powstała w wyniku podziału działki 293/2 na działki nr 293/3, 293/4, 293/5;

295/2 powstała w wyniku podziału działki 295 na działki nr 295/1, 295/2, 295/3;

297/4 powstała w wyniku podziału działki 297/1 na działki nr 297/3, 297/4, 297/5;

297/7 powstała w wyniku podziału działki 297/2 na działki nr 297/6, 297/7, 297/8;

299/2 powstała w wyniku podziału działki 299 na działki nr 299/1, 299/2, 299/3;

302/2 powstała w wyniku podziału działki 302 na działki nr 302/1, 302/2., 302/3;

740/3 powstała w wyniku podziału działki 740/1 na działki nr 740/3, 740/4;

308/1 powstała w wyniku podziału działki 308 na działki nr 308/1, 308/2;

314/7 powstała w wyniku podziału działki 314/5 na działki nr 314/6, 314/7, 314/8;

316/4 powstała w wyniku podziału działki 316/2 na działki nr 316/3, 316/4, 316/5;

318/4 powstała w wyniku podziału działki 318/2 na działki nr 318/3, 318/4, 318/5;

320/4 powstała w wyniku podziału działki 320/2 na działki nr 320/3, 320/4, 320/5;

322/4 powstała w wyniku podziału działki 322/2 na działki nr 322/3, 322/4, 322/5;

324/4 powstała w wyniku podziału działki 324/2 na działki nr 324/3, 324/4 , 324/5;

326/4 powstała w wyniku podziału działki 326/2 na działki nr 326/3, 326/4, 326/5;

328/4 powstała w wyniku podziału działki 328/2 na działki nr 328/3, 328/4, 328/5;

330/4 powstała w wyniku podziału działki 330/2 na działki nr 330/3, 330/4, 330/5;

332/2 powstała w wyniku podziału działki 332 na działki nr 332/1, 332/2, 332/3;

334/2 powstała w wyniku podziału działki 334 na działki nr 334/1, 334/2, 334/3;

337/4 powstała w wyniku podziału działki 337/1 na działki nr 337/3, 337/4, 337/5;

341/4 powstała w wyniku podziału działki 341/1 na działki nr 341/3, 341/4, 341/5;

344/4 powstała w wyniku podziału działki 344/1 na działki nr 344/3, 344/4 , 344/5;

347/2 powstała w wyniku podziału działki 347/1 na działki nr 347/1, 347/2, 347/3;

350/2 powstała w wyniku podziału działki 350 na działki nr 350/1, 350/2 , 350/3;

353/2 powstała w wyniku podziału działki 353 na działki nr 353/1, 353/2, 353/3;

356/2 powstała w wyniku podziału działki 356 na działki nr 356/1, 356/2, 356/3;

359/2 powstała w wyniku podziału działki 359 na działki nr 359/1, 359/2, 359/3;

362/2 powstała w wyniku podziału działki 362 na działki nr 362/1, 362/2, 362/3;

365/2 powstała w wyniku podziału działki 365 na działki nr 365/1, 365/2, 365/3;

368/2 powstała w wyniku podziału działki 368 na działki nr 368/1, 368/2, 368/3;

371/4 powstała w wyniku podziału działki 371/1 na działki nr 371/3, 371/4, 371/5;

374/2 powstała w wyniku podziału działki 374 na działki nr 374/1, 374/2 , 374/3;

378/2 powstała w wyniku podziału działki 378 na działki nr 378/1, 378/2, 378/3;

381/2 powstała w wyniku podziału działki 381 na działki nr 381/1, 381/2, 381/3;

384/2 powstała w wyniku podziału działki 384 na działki nr 384/1, 384/2, 384/3;

387/4 powstała w wyniku podziału działki 387/1 na działki nr 387/3, 387/4, 387/5;

390/2 powstała w wyniku podziału działki 390 na działki nr 390/1, 390/2, 390/3;

393/2 powstała w wyniku podziału działki 393 na działki nr 393/1, 393/2, 393/3;

396/2 powstała w wyniku podziału działki 396 na działki nr 396/1, 396/2, 396/3;

398/2 powstała w wyniku podziału działki 398 na działki nr 398/1, 398/2, 398/3;

400/2 powstała w wyniku podziału działki 400 na działki nr 400/1, 400/2, 400/3;

402/4 powstała w wyniku podziału działki 402/1 na działki nr 402/3, 402/4 , 404/5;

405/2 powstała w wyniku podziału działki 405 na działki nr 405/1, 405/2, 405/3;

407/2 powstała w wyniku podziału działki 407 na działki nr 407/1, 407/2, 407/3;

409/2 powstała w wyniku podziału działki 409 na działki nr 409/1, 409/2, 409/3;

411/2 powstała w wyniku podziału działki 411 na działki nr 411/1, 411/2, 411/3;

413/2 powstała w wyniku podziału działki 413 na działki nr 413/1, 413/2, 413/3;

415/4 powstała w wyniku podziału działki 415/1 na działki nr 415/3, 415/4, 414/5;

417/2 powstała w wyniku podziału działki 417 na działki nr 417/1, 417/2, 417/3;

419/2 powstała w wyniku podziału działki 419 na działki nr 419/1, 419/2 , 419/3;

421/2 powstała w wyniku podziału działki 421 na działki nr 421/1, 421/2, 421/3;

426/2 powstała w wyniku podziału działki 426 na działki nr 426/1, 426/2, 426/3;

429/8 powstała w wyniku podziału działki 429/6 na działki nr 429/7, 429/8, 429/9;

432/2 powstała w wyniku podziału działki 432 na działki nr 432/1, 432/2, 4432/3;

434/5 powstała w wyniku podziału działki 434/1 na działki nr 434/4, 434/5;

434/6 powstała w wyniku podziału działki 434/2 na działki nr 434/6, 434/7;

436/2 powstała w wyniku podziału działki 436 na działki nr 436/1, 436/2, 436/3;

438/2 powstała w wyniku podziału działki 438 na działki nr 438/1, 438/2 , 438/3;

440/2 powstała w wyniku podziału działki 440 na działki nr 440/1, 440/2, 440/3;

442/2 powstała w wyniku podziału działki 442 na działki nr 442/1, 442/2, 442/3;

444/2 powstała w wyniku podziału działki 444 na działki nr 444/1, 444/2, 444/3;

446/2 powstała w wyniku podziału działki 446 na działki nr 446/1, 446/2, 446/3;

449/2 powstała w wyniku podziału działki 449 na działki nr 449/1, 449/2 , 449/3;

451/2 powstała w wyniku podziału działki 451 na działki nr 451/1, 451/2, 451/3;

453/2 powstała w wyniku podziału działki 453 na działki nr 453/1, 453/2, 453/3;

455/2 powstała w wyniku podziału działki 455 na działki nr 455/1, 455/2, 455/3;

457/2 powstała w wyniku podziału działki 457 na działki nr 457/1, 457/2, 457/3;

459/2 powstała w wyniku podziału działki 459 na działki nr 459/1, 459/2, 459/3;

461/2 powstała w wyniku podziału działki 461 na działki nr 461/1, 461/2, 461/3;

463/2 powstała w wyniku podziału działki 463 na działki nr 463/1, 463/2, 463/3;

465/4 powstała w wyniku podziału działki 465/1 na działki nr 465/3, 465/4;

465/5 powstała w wyniku podziału działki 465/2 na działki nr 465/5, 465/6;

467/2 powstała w wyniku podziału działki 467 na działki nr 467/1, 467/2, 467/3;

469/4 powstała w wyniku podziału działki 469/1 na działki nr 469/3, 469/4, 469/5, 469/6;

469/7 powstała w wyniku podziału działki 469/2 na działki nr 469/7, 469/8;

471/2 powstała w wyniku podziału działki 471 na działki nr 471/1, 471/2 , 471/3;

• jednostka ewidencyjna 181202_1 Harasiuki, obręb ewidencyjny 0012, Łazory:

274/2 powstała w wyniku podziału działki 274 na działki nr 274/1, 274/2, 274/3;

275/2 powstała w wyniku podziału działki 275 na działki nr 275/1, 2755/2;

Zgodnie z art. 12 ust. 2 ww. ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) linie rozgraniczające teren, w tym granice pasów drogowych, ustalone decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowią linie podziału nieruchomości.

Jednocześnie decyzją jw.:

- zatwierdzony został projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany,

- zatwierdzony został podział nieruchomości wyznaczony liniami rozgraniczającymi teren.

Zainteresowani mogą zapoznać się z treścią decyzji jw. w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 4, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7³⁰ – 15³⁰ lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod telefonem 15 841 54 07 w. 3.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572) zawiadomienie stron o decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji.

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

Drogowców oraz budowlanców do pracy w Niemczech. Tel. 739 432 889, 00 49 171 687 66 95

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

UKŁADANIE płytek, remonty, wykończenia, 514 844 543

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zleczisz

bez wychodzenia z domu

przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011552276

Burmistrz Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem informuje, że

do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Rudniku nad Sanem, ul. Rynek 40, oraz zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu **podany został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem:**

- zarządzeniem nr OrA.0050.57.2026 w dniach od **7.07.2026 r. do 28.07.2026 r.** wykaz zabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać osobiście w Urzędzie Gminy i Miasta w Rudniku nad Sanem, **ul. Rynek 40, pok. nr 4** lub telefonicznie pod numerem **15 87 61 002 wew. 40.**

REKLAMA

0011552450

II OGŁOSZENIE SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Tarnobrzeskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Tarnobrzegu informuje, że ogłasza **II przetarg** ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, obejmujący działkę nr ewid. 744 o pow. 1,7711 ha położonej w Tarnobrzegu, Obr. 12-Tarnobrzeg, powiat M. Tarnobrzeg, woj. podkarpackie, dla której Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu prowadzi księgę wieczystą nr TB1T/00072512/8.

Nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę jednorodzinną - usługową, jest wolna od obciążeń i zobowiązań.

Przedmiotowa działka będzie docelowo bardzo dobrze skomunikowana w związku z planowaną budową drogi ekspresowej relacji Opatów – Nisko, która ma przebiegać przez Tarnobrzeg.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **netto 1 452 125 złotych zł** plus podatek VAT 23%

Przetarg odbędzie się w dniu 28.07.2026 r., **o godz. 11:00** w siedzibie TTBS, ul. Mickiewicza 4, pokój nr 5.

Wadium w formie pieniężnej w wysokości **70 000,00 zł** należy wpłacić na konto Tarnobrzeskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. nr 66 9434 0002 2001 1006 4256 0001 w terminie do dnia 27 lipca 2026 r.

Szczegółowe informacje, dotyczące przetargu (w tym Regulamin przetargu) zamieszczone są stronie www.ttbs.tarnobrzeg.pl Informacje telefoniczne w przedmiocie przetargu można uzyskać pod nr tel. 15 822 98 60.

TTBS Sp. z o.o. zastrzega sobie prawo do odwołania lub zmiany ogłoszenia, a także warunków przetargu, zamknięcia postępowania bez wybrania którejkolwiek z ofert lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

POŻEGNANIE LEGENDY

Zmarł Jan Małek -
twórca potęgi sekcji
zapaśniczej rzeszowskiej
Stali
str. 13

DUŻO SPARINGOWEGO GRANIA



FOT. KRZYSZTOF NOWALINSKI

Mocno rozpędza się
już sparingowe granie,
do gry wchodzi również
kluby z 4. ligi
str. 15

ZNAMY JUŻ PÓŁFINALISTÓW

Coraz bliżej
ostatecznych
rozstrzygnięć
na mundialu,
Anglicy wyrzucili
z turnieju ekipę
Norwegii
str. 17

sport

Żuźłowcy Stali Rzeszów pokazali, że nie można nikogo skreślać przed początkiem zawodów choć okoliczności na pewno im nie sprzyjały



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Rzeszowscy żuźłowcy pokazali charakter! Stal
jechała bez zawieszonego Rasmusa Jensena,
a mimo to poradziła sobie z Rekinami z Rybnika *str. 14*

ODESZLI

Zmarł Jan Małek, legenda sekcji zapaśniczej Stali

Żegnamy znakomitego trenera, założyciela sekcji zapaśniczej Stali Rzeszów. To niewątpliwie on był twórcą potęgi i wspaniałych sukcesów rzeszowskich zapasów; wychował wielu mistrzów

Marek Bluj

W piątek, 10 lipca zmarł Jan Małek, legendarny trener zapaśników Stali Rzeszów, znakomity szkoleniowiec, założyciel sekcji zapaśniczej tego klubu, twórca potęgi rzeszowskich zapasów, wychowawca wielu gwiazd tej dyscypliny. Miał 91 lat.

Był zawodnikiem w stylu klasycznym i wolnym w zapasach, trenerem, wychowawcą i działaczem społecznym. Ukończył AWF w Warszawie oraz studia podyplomowe w Krakowie. Zapasy zaczął trenować w Technikum Budowlanym w Jarosławiu, w klubie sportowym JKS Sokół. Następnie przeniósł się do Wrocławia, gdzie podjął pracę w firmach remontowych, a potem w Wojewódzkim Biurze Projektów oraz trenował zapasy w KS Pafawag. W latach 1954-1957, w ramach zasadniczej służby wojskowej został wcielony do marynarki wojennej; przydzielono go do KS Flota Gdynia, tam trenował i brał udział w zawodach, między innymi mistrzostwach marynarki wojennej. Po skończonej służbie wojskowej powrócił do Wrocławia, pracował w Wojewódzkim Biurze Projektowym i trenował w miejscowym KS Pafawag Wrocław.

Początki sekcji

W 1954 r. wrócił w rodzinne strony i zamieszkał w Rzeszowie. W 1959 roku założył sekcję zapaśniczą w ZKS Stal Rzeszów.

- Zuchy nie chłopaki. Rozpocznaliśmy od zera, nie było ani tradycji, ani działaczy. Trenowaliśmy w baraku, na bosaka. Było zimno i brudno. Na pierwszy trening zgłosiło się 20 chłopaków z technikum budowlanego, na drugi 30. Powoli, powoli budowaliśmy tę sekcję, choć brakowało wszystkiego, oprócz entuzjazmu. Potem przeniesiliśmy się do górnej sali Zespołu Szkół Mechanicznych przy ulicy Hetmańskiej. Przypominałem sobie, że będąc uczniem technikum budowlanego w Jarosławiu, trenowałem zapasy, i tam powinna być mata. Rzeczywiście, była na strychu, zakurzona. Kupiliśmy ją i byliśmy szczęśliwi, bo mieliśmy na czym trenować. Jak były wyniki, byli także działacze - wspominał w Nowinach. - Przyjechałem do Rzeszowa z Wrocławia,



Jan Małek otrzymał najwyższe odznaczenie Polskiego Związku Zapaśniczego – Złotą Gwiazdę z Diamentami

gdzie zakończyłem sportową karierę. Pracowałem w biurze projektów, podobnie zresztą jak we Wrocławiu. Najpierw udałem się do Rosovii, ale nie była ona zainteresowana, ponieważ stawiała na gry zespołowe. Poszedłem do Stali. Powiedziałem: „Panie prezesie, przez 2 lata nie chcę żadnych pieniędzy. Chcę pracować za darmo, dopóki nie przekonamy się, że to wszystko ma sens”. Zaakceptował ten pomysł. Zapytał: „A co z pracą?”. Odpowiedziałem, że mam pracę w biurze projektów. Tak to się wszystko rozpoczęło - opowiadał o początkach sekcji.

Sukcesów nie brakowało

Sekcja wychowała całe zastępy znakomitych zawodników, medalistów olimpijskich, mistrzostw świata i Europy. Po kilku latach Rzeszów był jednym z najsilniejszych ośrodków zapaśniczych w Polsce. Pierwsze sukcesy sportowe odnotowano już w 1961 r. podczas Mistrzostw Okręgu w Krakowie, gdzie zawod-

nicy Stali zwyciężyli w dwóch kategoriach. Owocem dwudziestu lat pracy trenerskiej i wychowawczej było doprowadzeniem stworzonego od podstaw zespołu do I ligi. W 1969 r. Stal Rzeszów po raz pierwszy wywalczyła tytuł Drużynowego Mistrza Polski w zapasach w stylu wolnym. Do czasu odejścia z klubu trenera Jana Małka (1978) drużyna nieprzerwanie zdobywała mistrzostwo Polski w I lidze (10 tytułów). W tym okresie zawodnicy Stali startowali w najważniejszych zawodach i turniejach w kraju i zagranicą, przywozili z nich medale, brali udział w olimpiadach, mistrzostwach świata i Europy.

Wychował 54 mistrzów polski w różnych kategoriach wiekowych i wagowych. Był trenerem m.in. tak wybitnych zapaśników, jak Adam Sandurski, Jan Falandys, Aleksander Cichoń, Ryszard Długosz, Stanisław Makowiecki.

Uczestnikami Igrzysk Olimpijskich byli: Ryszard Długosz (1968 w Meksyku VI miejsce, w 1978

w Monachium VI miejsce), Stanisław Makowiecki (1972 w Monachium VII miejsce), Aleksander Cichoń (1980 w Moskwie III miejsce), Jan Falandys (1980 w Moskwie IV miejsce), Adam Sandurski (1980 w Moskwie III miejsce).

Zapasy w Stali Rzeszów. Sekcja mistrzów świata

- Zuchy, nie chłopaki - cieszył się w sobotę trener Jan Małek, który 55 lat temu założył w Stali Rzeszów sekcję zapaśniczą. Zbudował potęgę!

Jan Małek walczył przyczynił się do rozwoju polskiego sportu, w tym przede wszystkim polskich zapasów. Za swoje ogromne zasługi otrzymał najwyższe odznaczenie Polskiego Związku Zapaśniczego – Złotą Gwiazdę z Diamentami.

Nabożeństwo i uroczystości pogrzebowe zostaną odprawione 15 lipca 2026 r. o godz. 14.30 w Kaplicy na Cmentarzu Wilkowyja, po których nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobu - poinformowała Rodzina.©

FELIETON

TOMASZ RYZNER

dziennikarz sportowy



Odszedł Karol Stopa, który jak nikt inny opowiadał o tenisie

Nieważne, o czym będzie następna książka. Chcę po prostu czytać tę niepowtarzalną frazę” – mawiali wielbiciele prozy Jerzego Pilcha. Miałem podobnie z kilkoma komentatorami tenisowymi. Mecz mógł być średni, ale oglądało się przyjemnie, bo zawsze było czego posłuchać. Oglądania i zachwycania się tenisem uczył Polaków na przełomie lat 80. i 90. niezapomniany Zdzisław Ambroziak. Gdy w 2004 roku odszedł na zawsze, miejsce nr 1 w moim rankingu zajął Karol Stopa. Jego osobny, nieco dostojny styl wyznaczały: elegancja, bogactwo słowa, barwny opis, klarowność przekazu. Gdy się zastanowić, uwspółcześnił metodę, z której słynął legendarny Bohdan Tomaszewski. Wszystko spinał charakterystyczny głos, niepowtarzalna chrypka pana Karola.

Komentator Eurosportu opowiadał o tenisie z jakimś namaszczeniem, ale gdy coś go uwierało, nie gryźł się w język, nie stronił od potoczności. Tak było w trakcie bodaj jego ostatniej rozmowy, która miała miejsce w „Trzecim serwisie”, podcaście i kanale YouTube Lecha Sidora.

W trakcie wymiany zdań ze swym kompanem z Eurosportu Stopa skomentował m.in. działania ludzi ze sztabu Igi Świątek na polu relacji z mediami: „Znam dziennikarzy, którzy mieliwali problemy w pracy, gdy ostrzeż skrytykowali naszą tenisistkę, znam takich, którzy od trzech lat czekają na wywiad z nią. Stworzono wokół Igi dziwny kordon sanitarny. Diabli wiedzą, kto i po co to robi” – żył pan Karol, który jednocześnie kibicował Raszyńiance z całych sił. Kilka tygodni temu, także na kanale Sidora, nie wstydził się przyznać, że „gdy w 2020 roku zdobyła w Paryżu swój pierwszy wielkoszlemowy tytuł, polały mi się łzy z oczu”.

Panie Jerzy i kto teraz napisze te wszystkie nienapisane przez pana książki – pytał ktoś po śmierci najsłynniejszego obok Adama Małysza wiślanina. Nowych książek, felietonów, frazy Jerzego Pilcha brakuje mi od 6 lat. Od minionego czwartku tęsknię i już zawsze będę tęsknił za głosem Karola Stopy.©

ŻUŻEL| METALKAS 2. EKSTRALIGA

Żurawie lepsze od Rekinów! Tylko bonusa żal

Oslabiona brakiem zawieszonego przez duńska federację swojego lidera Dakar Development Stal Rzeszów pokonała ROW Rybnik i pozostaje w grze o pierwszą czwórkę. Oskar Fajfer, Rasmus Jensen i Josh Pickering pozostają w klubie

Marek Bluj
Kolejny raz biegi nominowane decydowały o wyniku meczu żużlowców Stali Rzeszów. Stalowcy pokazali charakter i pokonali po zaciętej walce ROW Rybnik 47:43. Byli lepszą drużyną. Do pełni szczęścia zabrakło im tylko bonusu, który zabrali goście. Tego najbardziej żalowali zawodnicy i kibice gospodarzy.

Dakar Development Stal Rzeszów 47
Innpro ROW Rybnik 43

Stal: 9. Mateusz Szczepaniak 11+1 (1, 2*, 2, 3, 3); 10. Josh Pickering 7 (3, 3, 0, 0, 1); 11. Francis Gusts 10+1 (3, 3, 1*, 3, 0); 12. Krzysztof Sadurski 4 (1, 0, 2, 1); 13. Oskar Fajfer 12 (3, 2, 3, 2, 2); 14. Adrian Przybyło 0 (0, 0, -); 15. Franciszek Majewski 3 (2, 0, 1); 16. Maksym Borowiak 0 (0). Menedżer Krzysztof Kasprzak.

ROW: 1. Nicolai Klindt 9 (0, 3, 3, 2, 1); 2. Patryk Wojdyło 8 (2, 1, 1, 2, 2); 3. Jakub Jamróg 11+1 (2, 1*, 2, 3, 3); 4. Jesper Knudsen 4+2 (1*, 2, 1*, 0); 5. Jan Kvech 5 (0, 1, 3, 1, 0); 6. Jakub Żurek 5 (3, 2, 0); 7. Kacper Tkocz 1 (1, 0, 0); 8. Paweł Wyczyszczok ns. Trener Robert Mikołajczak.
NCD - 67,96 s - uzyskał w 4. wyścigu Josh Pickering. **Sędziował** Artur Kuśmierz. **Widzów:** 4500. **W pierwszym meczu** 47:42 dla ROW; **w dwumeczu**: 89:90 dla Innpro ROW-u.

Przed meczem, tylko optymiści wierzyli, że Stal utrzyma nosa mocnej ekipie z Rybnika. Zrobiła to, a mogła jeszcze więcej. - Nie można lekceważyć Stali. Fajny mecz. Super, że wygraliśmy. Jeżeli skład jest pełny i przed meczem jesteś pewny, to wiem to po sobie, że nigdy nie szło. Jak jesteś rozbity, a dodatkowy chłopak, Krzysiek Sadurski chce wyjść z siebie, dostał silnik od lidera Jensena i pokazał charakter, bardzo mu dziękuję. Reszta chłopaków też go pokazała. Dziękuję wszystkim, także mechanikom. Szkoda bonusu,



FOT. PAWEŁ BIALIĆ

Rzeszowianie walczyli z mocnymi Rekinami do ostatniego biegu. Do bonusu zabrakło dwóch punktów

ale wszystkiego nie można mieć - mówił Krzysztof Kasprzak, menedżer rzeszowskiej drużyny.

Koło stadionu krążyły chmury i mecz rozpoczął się kilkanaście minut wcześniej, bez próby toru i prezentacji zespołów. Na dzień dobry zwyciężył pewnie Francis Gusts, a Mateusz Szczepaniak był trzeci. Stalowcy wygrali 4:2. Rekiny za sprawą pary juniorów zrewanżowali się gospodarzom. W trzeciej odsłonie drugi raz 4:2 dla Żurawi. Oskar Fajfer, który w piątek przedłużył kontrakt w Rzeszowie na sezon 2027, ograł Patryka Wojdyło, a Krzysztof Sadurski był lepszy od Jana Kvecha, najlepszego zawodnika Metalkas 2. Ekstraligi. Po pierwszej serii było 13:11. Rybniczanie wyrównali (18:18) w wyścigu

● Bieg po biegu

1. Gusts (68,52), Jamróg, Szczepaniak, Klindt **4:2**
2. Żurek (69,33), Majewski, Tkocz, Przybyło **2:4 (6:6)**
3. Fajfer (69,45) Wojdyło, Sadurski, Kvech **4:2 (10:8)**
4. Pickering (67,96), Żurek, Knudsen, Przybyło **3:3 (13:11)**
5. Gusts (69,15), Knudsen, Jamróg, Saadurski **3:3 (16:14)**
6. Klindt (67,99), Fajfer, Wojdyło, Majewski **2:4 (18:18)**
7. Pickering (68,64), Szczepaniak, Kvech, Tkocz **5:1 (23:19)**
8. Fajfer (68,93), Jamróg, Knudsen, Borowiak **3:3 (26:22)**
9. Klindt (68,33), Szczepaniak, Wojdyło, Pickering **2:4 (28:26)**
10. Kvech (69,45), Sadurski, Gusts, Żurek **3:3 (31:29)**
11. Szczepaniak (68,80), Klindt, Sadurski, Knudsen **4:2 (35:31)**
12. Gusts (68,80), Wojdyło, Majewski, Tkocz **4:2 (39:33)**
13. Jamróg (68,45), Fajfer, Kvech, Pickering **2:4 (41:37)**
14. Szczepaniak (68,14), Wojdyło, Pickering, Kvech **4:2 (45:39)**
15. Jamróg (67,99), Fajfer, Klindt, Gusts **2:4 (47:43)**

6. Nicolai Klindt zdecydowanie wyprzedził Fajfiera. Po 7. gonitwie cały stadion bił brawo Pickeringowi i Szczepaniakowi, którzy przywieźli na 5:1 Kvecha i Tkocza. Rzeszowianie mieli cztery oczka przewagi, którą utrzymali także po kolejnym starcie wygranym przez Fajfiera i zakończonym remisem (26:22). W 10. biegu pokazał, co potrafi Kvech; z trzeciej lokaty za jednym „zamachem” wyprzedził Sadurskiego oraz Gustsa. Po udanej szarży na ostatnich metrach 11. odsłony Sadurskiego, miejscowi mieli przewagę czterech punktów (35:31). Po 12., którego triumfotorem był Gusts (a trzeci Majewski), powiększyli ją do sześciu (39:33). W 13. piękną walkę o 3. miejsce stoczyli Pickering z Kvechem; górą był Czech, który nie miał jednak dobrego dnia. Stal przed biegami nominowanymi prowadziła 41:37. Już w pierwszym z nich Szczepaniak i Pickering pokonali Wojdyło i Kvecha 4:2. Australijczyk znów twardo walczył z Czechem i pokonał go. W ostatnim biegu goście zwyciężyli 4:2 i uratowali bonusa. Na nowy sezon w rzeszowskiej drużynie pozostają Fajfer, Jensen i Pickering. Ogłoszono to na stadionie. - Zwycięstwo cieszy, ale z powodu braku bonusu jest niedosyt - mówił Szczepaniak. ©

W drugim niedzielnym meczu 11. kolejki: Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Moonfin Magnus Ostrów 58:32.

1. Polonia Bydgoszcz	10	23	+191
2. Orzeł Łódź	11	14	-42
3. PSŻ Poznań	10	14	+15
4. ROW Rybnik	11	13	+31
5. Stal Rzeszów	11	12	-1
6. Polonia Piła	11	10	-109
7. Ostrów	11	8	-47
8. Cellfast Wilki Krosno	11	7	-38

W następnej kolejce: Ostrów - Rzeszów (31.07, godz. 19); Cellfast Wilki Krosno - Orzeł (02.08, godz. 15.15).

ODDAJEMY KREW BEZ HAMULCÓW | NASZ PATRONAT

Piąta akcja honorowego oddawania krwi na stadionie Stali na szóstkę

Marek Bluj
Ponad 18 litrów krwi wzbogaciło bank tego bezcennego leku podczas sobotniej akcji na Stadionie Miejskim „Stal” Rzeszów, „Oddajemy krew bez hamulców”.

Do oddania krwi honorowo zarejestrowało się 60 osób, oddało 41. Ci, którym się to nie udało robią to w Rejonowym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie, które przeprowadziło już piątą taką akcję, której organizatorami byli Stowarzyszenie Kibiców Speedway Stal Rze-

szów Elite oraz klub H69 Speedway SA. przy pomocy partnerów, dzięki czemu akcja miała charakter rodzinnego pikniku z wieloma atrakcjami dla dorosłych i dla dzieci.

W tej akcji nie chodzi o bicie rekordów, bo liczy się każda kropla oddanej krwi, która ratuje życie, a podczas wakacji tradycyjnie jest na nią zwiększone zapotrzebowanie. Akcja była także bardzo dobrą promocją honorowego oddawania krwi. - Kolejny raz biorę udział w tej akcji, bo trzeba pomagać, a tu na dodatek jest świetna atmosfera - mówił jeden z dawców,



FOT. BARBARA GAŁAJS

Do mobilnego punktu poboru krwi jeszcze przed jego otwarciem utworzyła się kolejka chętnych. Zainteresowanie było bardzo duże

który w pakiecie otrzymał m.in. bilet na niedzielny mecz żużlowców Stali. Dawców wspierali żużlowcy. - To bardzo fajna i potrzebna akcja. Cieszę się, że jako klub możemy w niej uczestniczyć i wspierać. W niedzielę mamy mecz, więc nie możemy dziś oddać krwi, ale też to robimy i zachęcam wszystkich - mówił Franciszek Majewski, zawodnik Stali. Wśród uczestników akcji byli m.in. Ryszard Długosz, zapaśnik, pierwszy olimpijczyk z Rzeszowa, Łukasz Różański, znakomity pięściarz Stali, były mistrz świata, Dawid Stachyra. ©

PIŁKA NOŻNA | SPARINGI

GKS KATOWICE - STAL RZESZÓW 3:1 (2:1)

Bramki: Wędrychowski 21, 33, Bartlewicz 80 - Kaczor 8.

Stal Rzeszów rozegrała trzeci mecz kontrolny, a drugi z ekstraklasowym przeciwnikiem. Rzeszowianie na Bukowej szybko otworzyli wynik, co okazało się zasługą imienników w szeregach naszego zespołu – rzut różny wykonywał Marcin Listkowski, a dośrodkowanie na gola zamienił Marcin Kaczor.

Odpowiedź „Gieksy” nadeszła kilkanaście minut później, gdy dubletem popisał się Marcel Wędrychowski. Najpierw skorzystał z podania Kacpra Łukasiaka i nie zmarnował sytuacji w sam na sam ze Swiatosławem Waniwskim. Przy drugim trafieniu dla miejscowych zaistniał podkarpacki akcent, ponieważ asystę zanotował Ilja Szkurin, swego czasu napastnik Stali Mielec.

Po zmianie stron doszło do wielu zmian po obu stronach. Gospodarze posłali do boju nową „jedenastkę”, a ze Stali stopniowo ubywali zawodnicy przewidziani do podstawowego składu. Stal z animuszem rozpoczęła II odsłonę i miała kilka akcji, które przy lepszym ostatnim podaniu mogły się skończyć powodzeniem.

Z czasem więcej do powiedzenia zaczęli mieć gospodarze, ale golkipier biało-niebieskich wychodził z opresji. W 80. minucie nic jednak nie poradził, bo Szymon Bartlewicz uderzył zbyt konkretnie i precyzyjnie. W 85. minucie o kontaktową bramkę mógł się pokusić Szymon Pukała, jednak nie znalazł sposobu na Macieja Kikolskiego.

STAL MIELEC - PUSZCZA NIEPOŁOMICE 1:4 (1:0)

Bramki: Wlazło 15 - Trubeha 55, Kwiecień 65-sam, Korczakowski 69, Barkowski 88.

Mielczanie rozpoczęli spotkanie obiecująco. W 15. minucie bardzo dobrze dośrodkował Simeon Oure, Paweł Kruszelnicki bardzo przytomnie zachował się w polu karnym, a akcję skutecznym strzałem wykończył Piotr Wlazło. Dzięki temu gospodarze schodzili na przerwę z jednobramkową przewagą.

Po zmianie stron inicjatywę przejęli jednak goście. W 55. minucie wyrównanie zapewnił Puszczę Andrzej Trubeha, który pokonał bramkarza Stali uderzeniem głową. Dziesięć minut później pechowo interweniował Bartosz Kwiecień, kierując piłkę do własnej bramki. Zespół z Niepołomic poszedł za cio-



FOT. KRZYSZTOF NOWALINSKI

Piłkarze Stali Stalowa Wola (na biało) zagraли wreszcie pierwszy sparing

sem i w kolejnych minutach powiększył przewagę. Na listę strzelców wpisał się Olaf Korczakowski, a rezultat spotkania w 88. minucie ustalił Gierman Barkowski.

Dla Stali był to kolejny sprawdzian przed startem rozgrywek. Już w najbliższy piątek mielecki zespół czekają następne mecze kontrolne. Rywalami biało-niebieskich będą JKS Jarosław oraz Avia Świdnik.

KORONA II KIELCE - RESOVIA 0:5 (0:4)

Bramki: Czyżycki 10, Zimnicki 22, Ortiz 30, 33, Jaroch 59.

Sparingiem z rezerwami Korony Kielce Resovia zakończyła tygodniowy obóz. Trener Kamil Kuzera w meczu wystawił dwie jedenastki. W rzeszowskim zespole wciąż występuje dwóch zawodników testowanych.

STAL STALOWA WOLA - AVIA ŚWIDNIK 2:2

Bramki: Furtak 82, Hebel 88 - Łącki 45, Assuncao 77.

Ekipa z Podkarpacia miała w sobotę zagrać trzeci mecz sparingowy, ale na skutek pewnych zawirowań wokół klubu odwołane zostały dwie gry kontrolne i dopiero mecz z Avią był tym pierwszym spotkaniem przygotowującym do ligi. Trener Przemysław Cecherz musi więc budować na szybko kadrę na nowy sezon. W sobotnim sparingu testowanych było kilku graczy i być może część z nich do-

łączy do ekipy ze Stalowej Woli w najbliższym czasie.

SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA - JKS JAROSŁAW 1:1 (1:1)

Bramki: testowany - Prokić.

Walerij Sokolenko, coach jarosławian, skorzystał w sumie z ponad 20 piłkarzy, w tym z grupy kandydatów do ekipy beniaminka 3. ligi. Sławomir Szeliga, coach Sokoła, również testował wielu zawodników.

Gospodarze otworzyli wynik. Do siatki trafił zawodnik testowany, a udział przy голу miał golkipier znad Sanu. W 50. minucie goście wykonywali rzut różny - piłka przefrunęła przez pole karne, następnie trafiła w okolice 16. metra na wprost bramki, skąd ładnym strzałem pod „okienko” popisał się Andreja Prokić.

W sobotę klub z Kolbuszowej oficjalnie poinformował o zakończeniu współpracy z Michałem Musikiem (był wypożyczony ze Stali Rzeszów) i bramkarzem Michałem Gliwą, który wiosną pomógł sokołom w utrzymaniu się na poziomie 3. ligi. Daje to w sumie już liczbę 11 graczy, którzy pożegnali Sokoła po poprzednim sezonie.

POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW - HUTNIK KRAKÓW 1:3 (1:3)

Bramka dla Pogoni-Sokoła: zaw. Testowany
Ekipa z Lubaczowa testowała ośmiu zawodników. Jeden z nich

wpisał się na listę strzelców. W ekipie Kacpra Grzesika wystąpił Adrian Kozarzewski, pozyskany w ostatnich dniach z Podhala Nowy Targ. Wynik test meczu ustalono w pierwszej połowie. W drugiej odsłonie obie drużyny skupiły się na testowaniu różnych ustawień i nowych zawodników.

TOMASOVIA TOMASZÓW LUBELSKI - KS WIĄZOWNICA 3:2 (2:2)

Bramki dla KS: Zieliński, Kiełt.

Drużyna KS Wiązownica sparingowe granie przed nowym sezonem rozpoczęła od porażki w Tomaszowie Lubelski. W test meczu wystąpiło czterech zawodników przymierzanych do zespołu. Na dalsze treningi w klubie pozostanie trzech. W nowym sezonie w drużynie z Wiązownicy nie zobaczymy: Oleksandra Baranyuka, Adama Łamasza oraz Cristhiana Mena. Umowy pierwszych dwóch, które obowiązywały do końca czerwca 2026 roku nie zostaną przedłużone, natomiast umowa Cristhiana Meny została rozwiązana za porozumieniem stron. Nowe umowy zaś podpisali: Patryk Zieliński, Lucas Guedes, Piotr Pindak, Kacper Wydra i Jakub Osobiński.

POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW - BŁĄŻOWIANKA 3:0

Bramki: Romaniszyn dwie, testowany.

Beniaminek 4 ligi w pierwszym meczu kontrolnym ograł Błazowiankę. Trener Dawid Obłozą przyglądał się dziewięciu zawodnikom, z których jeden wpisał się na listę strzelców. W drugiej drużynie Pogoni-Sokoła w sparingu zagraли Kamil Ausfeld i Marcel Masar, którzy w poprzedni sezonie występowali w pierwszej drużynie.

WŁÓKNIAZ RAKSZAWA - STAL ŁAŃCUT 0:4

Bramki: Matofij, Łupicki, testowany dwie.

Stal Łańcut wróciła do zajęć w środę, a podsumowaniem pierwszego niepełnego tygodnia treningów był sparing z przedstawicielem rzeszowskiej „okręgówki” Włókniarzem Rakszawa. W 4-ligowym zespole okazję zaprezentować się miał nowy nabytek Maksymilian Kiełb. Między słupkami w pierwszej połowie wystąpił bramkarz Miłosz Lisowski, którego wypożyczenie z JKS-u Jarosław zostanie zapewne przedłużone.

Z Włókniarzem pożegnało się dwóch zawodników: Daniel Jurkiewicz będzie kontynuował przygodę z piłką w Orle Przeworsk, a Szymon Szpytma przenosi się do beniaminka jarosławskiej klasy okręgowej - MKS-u Kańczuga. W sparingu ze Stalą testowany był m.in. Michał Cach z KS-u Zaczernie.

RADOMYSŁANKA RADOMYSŁ W. - BŁĘKITNI ROPCZYCE 1:5

Bramki: Szlachetka - Marciniak, Bieniek, Majcher, testowany dwie.

Błękitni Ropczyce nie dali większych szans Radomyślance, a skutecznością błysnęli pozyskani w przerwie letniej nowi piłkarze. Oprócz Mateusza Bienka i Mikołaja Marcińca, na listę strzelców wpisał się Szymon Majcher, który podobnie jak wyżej wymienieni gracze poprzedni sezon spędził w Izolatorze Boguchwała, a do Ropczyc wraca po kilku latach przerwy, reprezentując jeszcze po drodze Cosmos Nowotaniec i Lechię Sędziszów Małopolski.

Radomyślanka w tym tygodniu rozegrała dwa sparingi, po zwycięstwie nad Stalą Nowa Dęba, przysłała porażka z Błękitnymi Ropczyce. Jedyne bramki z 4-ligowcem strzelił Michał Szlachetka z karnego. W zespole beniaminka testowanych było kilku zawodników.

WOLANIA WOLA RZĘDZIŃSKA - IGLOOPOL DĘBICA 1:3

Bramki dla Igloopolu: Buczek, Kozłowski, Placek.

W pierwszym spotkaniu sparingowym biało-niebiescy odnieśli wyjazdowe zwycięstwo nad Wolą Rzędzińską, pokonując rywali 3:1. Na listę strzelców po stronie Igloopolu wpisali się Buczek, Kozłowski oraz Placek. Każdy z nich dołożył swoją cegiełkę do pewnego zwycięstwa, które jest dobrym prognostykiem przed kolejnymi tygodniami pracy i następnymi meczami kontrolnymi.

Podczas spotkania trener Michał Szymczak miał możliwość sprawdzenia szerokiej kadry. Na boisku zaprezentowało się aż 23 zawodników, w tym pięciu piłkarzy przebywających na testach - w każdej formacji oprócz bramkarza. Przed Igloopolem kolejne treningi oraz następne spotkania sparingowe. Klub z Dębicy będzie chciał jak najszybciej zamknąć kadrę na sezon 2026/2027. ©©

Tor, Micz, Kg, Msz, Top, Kostek

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545649



Trzeba mieć trochę szczęścia, któremu również należy pomagać

Marcin Włodarski, jest wychowankiem Karpat Krosno, byłym trenerem piłkarzy Zagłębia Lubin, a obecnie prowadzi zespół Podbeskidzia Bielsko-Biała, z którym w minionym sezonie udało mu się wywalczyć awans do Betclit 1. ligi

Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej, dlatego spędziłeś urlop w rodzinnym Krośnie, tutaj najlepiej odpoczywasz, ładujesz akumulatory na kolejny sezon?

Zdecydowanie tak, chociaż to, co dla mnie obecnie jest wypoczynkiem, dla żony codziennością. Chcielibyśmy oczywiście gdzieś wyjechać, ale w Podbeskidziu nie mamy dyrektora sportowego w klasycznym tego słowa znaczeniu. O transferach decyduje Rada Transferowa, której jestem jednym z czterech przedstawicieli, a wiadomo, że letnia przerwa ligowa obfituje w kadrowe zmiany, więc na wakacyjną eskapadę nie ma czasu. Ubolewam nad tym, ale takie jest życie trenera.

Przejdźmy teraz do Podbeskidzia Bielsko-Biała, bo przejmowałeś zespół z drugiej połowy tabeli II ligi i jakie cele przed tobą stawiono, czego od ciebie oczekiwano?

Mieliśmy zająć miejsce gwarantujące spokojne utrzymanie, ponieważ dokładnie rzecz biorąc w chwili mojego przyścia Podbeskidzie plasowało się na lokacie barażowej o utrzymanie w II lidze. Dlatego wyzwanie było duże, poziom ligowy w Polsce rośnie na wszystkich szczeblach rozgrywkowych, kluby są coraz lepiej zorganizowane, prowadzą szkolenie od najmłodszych roczników, podnosi się poziom sportowy. Ręka więc podniosłem, stwierdziłem jednak, że bezwzględnie powinienem spróbować.

Kiedy pojawił się pierwszy optymizm, że misja w Podbeskidziu może się powieść?

Po pierwszych meczach rundy wiosennej. Później zaczęliśmy się rozkręcać, mieliśmy coraz więcej wiary w sukces. Fajnie, że nie wywierano na nas zbyt wielkiej presji, nie było jakiegoś ciśnienia, że mamy awansować. To moim zdaniem pomagało, pozwalało się odpowiednio koncentrować, pokonywać kolejnych przeciwników.

A po awansie do baraży o I ligę nie wytyczono nowego celu. Prezes nie przy-



- Mieliśmy zająć miejsce gwarantujące spokojne utrzymanie - opowiada o postawionych mu celach w Podbeskidziu trener Marcin Włodarski

szedł do szatni i nie oznajmił, że jak już dotarliśmy tak wysoko, to trzeba szansę koniecznie wykorzystać?

Właśnie nie, każdy podchodził do tematu racjonalnie. Oczywiście okazję chciało się wykorzystać, to normalne. Jak dobrze idzie, to chcesz pójść dalej, zrobić następny krok, jesteśmy osobami z ambicjami, próbującymi spełniać swoje życiowe i zawodowe zamierzenia, czy marzenia. Moim zdaniem spokój i rozważa służą pokonywaniu barier, czy realizacji planów.

Celowaliście w jakiegoś konkretnego barażowego rywala, czy nie zaprzęталиście sobie tym głów?

Przed ostatnią kolejką sezonu zasadniczego byliśmy w dość komfortowej sytuacji, bo po remisie z Resovią zapewniliśmy sobie udział w barażach, a dodatkowo w meczu kończącym rozgrywki regularne podejmowaliśmy Podhale Nowy Targ. I wiedzieliśmy, że wygrywając z Podhalem, w pierwszej barażowej rundzie zmierzymy się

u siebie ze Śląskiem II Wrocław. Postawiliśmy wszystko na jedną kartę, włącznie z wystawieniem sześciu piłkarzy zagrożonych kartkami na baraże. Pokonaliśmy Podhale, zapewniając sobie korzystną lokatę na decydujące o awansie pojedynki. Zawsze nowotarganie wypadli poza pierwszą szóstkę, będąc praktycznie całym sezonem na miejscu barażowym. Taka jest jednak piłka, dla jednych szczęśliwa, dla drugich okrutna.

Los wam sprzyjał, bo drugi półfinałowy baraż na swoją korzyść rozstrzygnęła Sandecja Nowy Sącz, co oznaczało, że finał również rozegracie na własnym stadionie. Jak się okazało szanse już nie zaprzepaściliście.

Faktycznie wszystko układało się po naszej myśli. Objęliśmy prowadzenie, ale później chociaż dominowaliśmy, nie wykorzystywaliśmy wypracowywanych okazji, co zaczęło mnie martwić. Wiadomo bowiem, że każda drużyna w meczu ma swój czas, więc za niesku-

teczność Sandecja mogła nas skarcić w dalszej fazie konfrontacji. Na szczęście zdobyliśmy drugiego gola, następnie trzeciego i... przyszło rozprężenie. Do końca spotkania zostało 10 minut, a Sandecja zdołała odpowiedzieć celnym strzałem. Na 6 minut przed końcem sędzia sprawdzał VAR, rozstrzygając przyznanie, bądź nie, rzutu karnego dla przeciwników. Pomyślałem, cholera jak podkłada karnego, Sandecja go wykorzysta, to chwilę meczu zostanie, my przed chwilą prowadziliśmy 3:0, teraz może być 3:2 i goście dostaną wiatr w żagle. Ostatecznie karnego nie było, a my dowiedliśmy wynik 3:1.

W klubie awans uznano za wielki sukces, czy może jako pierwszy krok do powrotu do ekstraklasy, bo przecież Podbeskidzie całkiem niedawno występowało parę sezonów w ekstraklasie?

Cieszyliśmy się, traktując osiągnięcie jako niespodziankę. Nie

było natomiast jakiejś euforii, ponieważ rzeczywiście kibice Podbeskidzia pamiętają czasy ekstraklasy, I ligi, zatem można stwierdzić, że klub wraca na właściwą ścieżkę. I liga to już naprawdę fajny szczebel, gra w niej wiele markowych klubów z wielką historią.

Po ekstraklasowej przygodzie z Zagłębiem Lubin, nie obawiałeś się przejmować klubu drugoligowego o wówczas dość niestabilnej sytuacji w tabeli?

Oprócz Podbeskidzia miałem dwie propozycje z I ligi, z klubów walczących o utrzymanie. Uznałem, że w Podbeskidziu jestem w stanie zbudować zespół o kreowanym przeze mnie stylu gry i to przesądziło o wyborze tego klubu. Przychodziłem do Podbeskidzia w trudnym momencie, ale nie brałem pod uwagę walki o utrzymanie. Znałem potencjał zawodników i uważałem, że musi nastąpić przełamanie. Jak widać nie myliłem się. **Sebastian Czech** ©

PIŁKA NOŻNA



Reprezentacja Anglii po dogrywce pokonała w Miami Norwegię 2:1 i w środę zagra w półfinale mistrzostw świata z Argentyną. Obie bramki dla triumfatorów zdobył Jude Bellingham. Podopieczni trenera Tuchela po raz czwarty w historii dotarli do tej fazy turnieju. Ambitni Wikingowie i ich bohater Erling Haaland wracają do domu

Mecz Anglii z Norwegią był awizowany jako konfrontacja Haalanda z Kane'em. Obaj znakomici napastnicy nie powiększyli dorobku bramkowego, a przyćmił ich zdobywca dwóch goli Jude Bellingham.

Anglia po ośmiu latach wróciła do czołowej czwórki MŚ. Na tytuł czeka 60 lat

Zbigniew Czyż

Na początku spotkania przewagę osiągnęli Anglicy, z której jednak niewiele wynikało.

Po niespełna dwóch kwadransach przed szansą stanął Harry Kane, ale uderzył z 20 metrów z rzutu wolnego nad poprzeczką. Po przerwie na nawodnienie na murawę wróciła odmieniona Norwegia. W 33. minucie przy konstruowaniu akcji nie popisał się John Stones, jednak Haaland nie zorientował się, gdzie jest piłka.

W 35. minucie po centrze z prawej strony Juliana Ryersona lider Wikingów główkował z siedmiu metrów, ale wprost w Jordana Pickforda. Niebezpieczeństwo zostało zażegnane, lecz tylko na chwilę, bo-

wiem 20 sekund później było już 1:0 dla Norwegów. Bramkarz Anglików zagrał do Kane'a, któremu piłkę odebrał Sander Berge, a w finale akcji, pomimo asysty Ezri Konsy, pięknym strzałem lewą nogą z ostrego kąta, po którym piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki, popisał się Andreas Schjelderup.

Kane protestował, że był w tej sytuacji faulowany, jednak francuski arbiter Clement Turpin nie zmienił decyzji. Po objęciu prowadzenia Skandynawowie starali się pójść za ciosem. W 39. minucie nad bramką uderzył Alexander Sorloth, a za chwilę Pickford nie dał się zaskoczyć Martinowi Odegaardowi. Zamiast podwyższenia wyniku przez Norwegów - to Wyspiarze doprowadzili do wyrównania.

W drugiej minucie doliczonego czasu pierwszej połowy Anthony Gordon zagrał z lewej strony do Bellinghama, który świetnie wbiegł w pole karne i z bliska pokonał Orjana Nylanda. Był to piąty gol zawodnika Realu Madryt na tej imprezie.

W regulaminowym czasie rezultatu nie zmienił się, a w trzeciej minucie dogrywki bramkę zdobyli Anglicy. W tej sytuacji nie popisał się Nyland. Co prawda wcześniej obronił główkę Kane'a, jednak przy strzale z blisko 30 metrów Morgana Rogersa odbił piłkę przed siebie, a Bellingham uprzedził Leo Ostigarda i z sześciu metrów skierował ją do siatki. Na drugą połowę dogrywki Norwegowie wyszli już bez Haalanda i nie byli w stanie odrobić

strat. Z kolei Nyland obronił jeszcze groźne uderzenia Djeda Spence'a i Bukayo Saki.

Po spotkaniu trener piłkarskiej reprezentacji Anglii Thomas Tuchel nie ukrywał radości z awansu do półfinału mistrzostw świata, ale... nie był zadowolony z występu drużyny, która pokonała Norwegię 2:1 po dogrywce. Obie bramki w Miami dla zwycięzców zdobył Jude Bellingham.

- Wynik jest fantastyczny. Awansowaliśmy do czołowej czwórki turnieju. To niesamowite, ale nie jestem zadowolony z występu zespołu. Bardzo utrudnialiśmy sobie życie naszą grą. Byliśmy niechlujni, zbyt ostrożni, popełnialiśmy dużo błędów technicznych. Nie byliśmy wystarczająco szybcy i powtarzalni. Mieliśmy dziś szczęście. Musimy się poprawić, ale teraz czas na świętowanie i delektowanie się tą chwilą. Przed nami trzy dni. Jestem pod wrażeniem pracy i zaangażowania moich piłkarzy. Tego, że wierzą w siebie. Również tego, że pokonali przeciwności losu, wytrwali i znaleźli sposób na zwycięstwo. To naprawdę najwyższy poziom - powiedział na konferencji prasowej niemiecki szkoleniowiec reprezentacji Anglii.

Selekcjoner Norwegów Stale Solbakken, mimo porażki, nie krył dumy z postawy swojej drużyny, który podbiła serca kibiców na ca-

łym świecie. W drodze do ćwierćfinału wyeliminowała m.in. Brazylię.

- Graliśmy na najwyższym poziomie, ale drobiazgi nie były dzisiaj po naszej stronie. Takie jest życie, teraz musimy trochę odetchnąć. Mam nadzieję, że lato 2026 roku było dla wszystkich w kraju udane, i że razem zrobiliśmy coś dobrego. Mieliśmy fantastyczne wsparcie ze strony całej Norwegii i sprostaliśmy oczekiwaniom, z czego jestem naprawdę dumny. Powiedzieliśmy, że damy z siebie wszystko, kiedy awansujemy na mundial po wspaniałych kwalifikacjach. I udało nam się to zrobić - powiedział trener Norwegów.

Awans do ćwierćfinału mistrzostw świata to największy sukces w historii reprezentacji Norwegii, która poprzednio grała na mundialu w 1998 roku, kiedy Solbakken był zawodnikiem.

- To jest najwyższy poziom, wyżej już się nie da. Mieliśmy kilka problemów na początku meczu, w pierwszych 20 minutach, ale naprawdę chyłę czoła przed piłkarzami - podsumował Solbakken.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW MŚ

1. Kylian Mbappe (Francja) 8 goli
2. Leo Messi (Argentyna) 8 goli
3. Erling Haaland (Norwegia) 7 goli
4. Jude Bellingham (Anglia) 6 goli
5. Harry Kane (Anglia) 6 goli
6. Ousmane Dembele (Francja) 5 goli

PIŁKA NOŻNA

To jest najlepszy i zarazem najgorszy turniej w historii

Co pozostanie w pamięci po tegorocznym mundialu? Z jednej strony rekordowa liczba bramek i gigantyczne, po brzegi wypełnione stadiony, ale z drugiej decyzje arbitrów, które istotnie wpłynęły na niesprawiedliwe rozstrzygnięcia

Adam Godlewski

Już przed półfinałami turnieju wiadomo, że organizatorzy odnieśli wielki sukces – także komercyjny.

Mimo słonych cen za bilety, trybuny udało się wypełnić do ostatniego miejsca i dostarczono kibicom godziwej rozrywki, nawet jeśli jakość – z uwagi na 48 uczestniczących zespołów, wielkie odległości, a co za tym idzie konieczność przemierzania różnych stref czasowych oraz klimatycznych przez zespoły – pozostawiała sporo do życzenia, to zgadzały się emocje. I na średnią bramek też nikt nie miał prawa narzekać.

Słowem, na boiskach nudy nie było, a zaproponowane przez FIFA innowacje w przepisach przyczyniły się do zdynamizowania gry. Prawie wszystkie, oprócz oczywiście przerw na nawadnianie, które służyły przede wszystkim sprzedaży reklam i wybijały z uderzenia drużyny posiadające przed ich zarządzeniem



FOT. GRZEGORZ WALDA

Poziom sportowy mundial okazał się za wysoki dla Cristiano Ronaldo

inicjatywę. Nawet jednak hydration breaks wpisały się w koloryt tego mundialu. Czy formuła kwart przyjmie się – i to nie tylko latem, przy wysokich temperaturach – także w Europie, dopiero oczywiście się przekonamy. Po 100 rozegranych dotąd meczach w finałach mistrzostw świata nawet jednak kibic ze Starego Kontynentu mógł już przyzwyczaić się do tej anomalii.

Skoro jednak jest tak dobrze, to dlaczego zarazem jest tak źle, i to nie tylko jeśli chodzi o sędziowanie, które pozostawia najwięcej do życzenia? Nie da się ukryć, że na wkraczającym w decydującą fazę turnieju byli równi i równiejsi. Takie traktowanie, jakie dotknęło piłkarzy z Iranu – nieodpowiednie, naprawdę niedopuszczalne – nie powinno mieć miejsca na globalnej imprezie spor-

towej. Ta reprezentacja nie dostała przecież od organizatorów równych szans, skoro na miejsce rozgrywania meczów mogła „przylecieć tylko na chwilę”. Z przyczyn, niestety, wyłącznie politycznych, które legły u podstaw także anulowania czerwonej kartki dla reprezentanta USA Florina Baloguna. To bardzo wyraźne rysy na reputacji i niezależności FIFA; to incydenty, które nigdy i nigdzie nie powinny mieć miejsca...

O ile zmiany w przepisach gry nawet przez ekspertów oceniane są jako pozytywne, o tyle sędziowie generalnie nie nadążyli za ich wdrażaniem. Podobnie jak nie umieli (nie chcieli?) skorzystać z kosmicznych pomocy technologicznych, w które zostali zaopatrzeni.

Nikt przecież nie jest w stanie wytłumaczyć w logiczny sposób, dlaczego czujniki zamontowane w piłce były w stanie wychwycić jej kontakt z włosiem Chorwata, zaś (w starciu Norwegii z Anglią) nie zdołały zarejestrować styczności futbolówki z ciałem obcym, które stanowią ka-

ble do kamer telewizyjnych na stadionach...

To był najgrubszy „wałek” na mundialu. Wikingowie mają prawo czuć się oszukani, zwłaszcza że ich drugą – czyli tę na wagę ewentualnego zwycięstwa – bramkę anulowano; wyszło zatem na to, że wyżej notowany i bardziej utytułowany rywal z Anglii został potraktowany po prostu przychylniej. W efekcie lepszy po 90 minutach zespół został wyeliminowany po dogrywce, na którą – angażując się znacznie bardziej w walkę w czasie podstawowym – nie miał już sił. A uzasadniony żal mają też Egipcjanie, dla których zastosowano zupełnie inny (krótszy) czas „odwijania” akcji do analizy przez VAR niż dla – raczej nieprzypadkowo mających silniejsze lobby w FIFA – Argentynczyków...

Opisane incydenty, i kilka innych, kładą się, niestety, olbrzymim cieniem na finałach mistrzostw świata, które zostały zorganizowane z niespotykanym dotychczas rozmachem, iście po amerykańsku...

PRZED PÓŁFINAŁAMI MUNDIALU

Jesteśmy już na finiszu tegorocznego mundialu. To faza tylko dla mistrzów

Jaromir Kruk

W batalii o tytuł pozostały tylko: Francja (mistrz świata 1998, 2018), Hiszpania (mistrz 2010), Anglia (mistrz 1966) i Argentyna (mistrz 1978, 1986, 2022).

Marokańczycy przystąpili do ćwierćfinału z Francją bez nowego nabytku Bayernu, Ismaela Saibarię, nastawieni bardzo defensywnie. – W ich postawie widać było francuski kompleks. Można się było tylko zastanawiać, kiedy trójkolorowi zdobędą pierwszą bramkę – mówi Tomasz Bzymek, polski trener z klubu Suresnes, który ukształtował słynnego N’Golo Kante, dziś pomocnika Fenerbahce, powołanego przez Didiera Deschamps na tegoroczny mundial.

– Marokańczycy parkowali autobus na trzydziestym metrze, czasami dwóch, trzech zawodników próbowało coś w ofensywie, słabo to wyglądało. Z takim nastawieniem na Francję? Bez szans, choć zespół Deschamps nie wykorzystał karnego, to nadal trzymał się planu – dodaje Wojciech Tyc, legenda Odry Opole i zawodnik francuskich zespołów: FC Valenciennes, Amiens i US Argentan.

W drugiej odsłonie wicemistrzowie świata przełamali Lwy Atlasu: Ky-

lian Mbappe asystował Desire Doue i Ousmane Dembele. Doszło więc do powtórki z półfinału MŚ 2022 z Kataru – z uczestników spotkania z Al Bayt w ekipie Deschamps od początku wyszli Jules Kounde, Dembele i Mbappe. To pokazuje, jakie zmiany zaszły we Francji, która ma gigantyczną moc rażenia. Nie jest łatwo zapanować nad tymi, którzy grają mniej albo wcale, ale powołano choćby N’Golo Kante. Mający 69 meczów w kadrze A 35-latek na mundialu siedzi na ławie, lecz nie marudzi, tylko wykonuje swoją robotę. – N’Golo taki jest, haruje na treningach i dba o ducha zespołu – tłumaczy Bzymek.

A z ławki z Marokiem nie podnieśli się choćby Rayan Cherki (Manchester City) czy Marcus Thuram (Inter). Panowanie nad takim towarzystwem nie należy do łatwych, ale Deschamps nie jest gościem z przypadku. Jako piłkarz wygrał mundial i Euro, będąc selekcjonerem poprowadził Francję w 183 meczach (120-35-28), sięgnął po mistrzostwo świata 2018 i triumfował w Lidze Narodów 3 lata później.

W walce o finał MŚ 2026 nadarza się okazja do rewanżu z Hiszpaniami, którzy w tegorocznym czempionacie stracili gola dopiero w swoim 6. meczu. Unai Simona pokonał Charles De Ketaleare. Długo utrzymywał się

wynik 1:1, ale po przymusowym zejściu Thibauta Courtoisa zastępujący go Senne Lammens popełnił błąd, który wy skorzystał Mikel Merino.

– Belgowie zrobili, co mogli. Są słabsi od Hiszpanii i zabrakło im wiary. Trener Rudi Garcia opanował jednak skłócony zespół i naprawdę dużo z niego wycisnął – przyznał Krzysztof Bukalski, 17-krotny reprezentant Polski, który w drugiej połowie lat 90. występował w KRC Genk i zdobył Puchar Belgii.

– Tym razem Romelu Lukaku nie wykonał swojego zadania. Hiszpanie to nie Amerykanie, ich stoperzy go wypychali i napastnik Czerwonych Diabłów nie zrobił sztycha. U Belgów podobała mi się gra Jeremy Doku, ale mistrzowie Europy przewyższali ich o klasę. Hiszpanie grają techniczną piłkę, jednak w półfinale wyżej oceniam szanse Francuzów. W obronie Hiszpania jest nieco lepsza, w ataku widać różnicę na korzyść zespołu Deschamps. Fizycznie Francja też przewyższa Hiszpanię – uważa Bzymek.

Statystyka z kadencji DD we Francji pokazuje wyższość Furii Roja: z 7 meczów 4 wygrała Hiszpania, a dwa Francuzi, którzy byli ogrywani przez paczkę Luisa de la Fuente w półfinałach ostatniego Euro i Ligi Narodów. – Zapowiada się fantastyczne wi-

dowsko. Marokańczycy nie mieli szans z Francją, Belgowie postawili się Hiszpanom, lecz pękli. Francja i Hiszpania to absolutny top, dla obu ekip liczy się tylko triumf – mówi Marek Dziuba, uczestnik finałów MŚ 1982.

W 1990 roku Marek Motyka, 8-krotny reprezentant Polski, legenda Wisły Kraków, występował w Brann Bergen. Mówi: Rzykowałem, wyjeżdżając do Norwegii. Myślałem sobie, że udaję się do kraju narciarzy, nie piłkarzy, ale na miejscu miło się zaskakiwałem. Liga była świetnie zorganizowana, lataliśmy na mecze samolotami. Norwegom zależało na rozwoju piłki u siebie i nie dziwiły mnie ich późniejsze awanse na mundial i Euro. Dzisiejsza kadra Solbakkena to efekt pracy u podstaw. Mają superskład – atak z Haalandem wspartym Sorlothem, silny środek pomocy, mocne boki. W drugiej połowie 1/8 finału sprawili, że Brazylia biegła za piłką. Anglia bała się Norwegii.

Może i się bała, ale wygrała z nią po bardzo ciężkiej przeprawie, z dogrywką, a w głównej roli wystąpił Jude Bellingham. Norwegom pomocnik Realu Madryt strzelił 2 gole, w tym mundialu ma już 6, a w całym swoim CV w reprezentacji 12 (z czego w finałach MŚ 7). Dogrywki ze Szwajcarią potrzebowała także reprezentująca się

poniżej oczekiwań Argentyna, a najważniejszą bramkę strzelił zawodzący do tej pory Julian Alvarez. Albicelestes w półfinale spotkają się z Anglią, a na trybunach w Atlancie zasiądą David Beckham i Diego Simeone – bohaterowie thrilleru z MŚ 1998.

Na najważniejszym turnieju Anglia z Argentyną po raz pierwszy zmierzyły się w 1962 roku – wygrali piłkarze Albionu 3:1. Potem kolejno: 1966 – 1:0 dla Anglii, 1986 – 2:1 dla Argentyny, 1998 – 2:2 i 4:3 w karnych dla Argentyny, 2002 – 1:0 dla Anglii. W 2005 ostatni raz zagrali towarzysko, w Genewie zwyciężyli Wyspiarze 3:2, a u pokonanych parę środkowych obrońców tworzyli Walter Samuel i Roberto Ayala – dziś asystenci Lionela Scalonięgo.

ĆWIERĆFINAŁY MŚ 2026

Francja - Maroko 2:0 (Mbappe 60, Dembele 66). Mbappe (Francja) nie wykorzystał karnego w 28 min.
Hiszpania - Belgia 2:1 (F. Ruiz 30, Merino 88 - De Ketelaere 41).
Norwegia - Anglia 1:2 (1:1) po dogrywce (Schjelderup 36 - Bellingham 45+2, 93).
Argentyna - Szwajcaria 3:1 (1:1) po dogrywce (Mac Allister 10, Alvarez 112, L. Martinez 120+1 - Ndaye 69). Czerwona kartka (2. żółta) - Embolo (Szwajcaria) - 71 min.
Półfinały:
 14.07, godz. 21.00: Francja - Hiszpania;
 15.07, godz. 21.00: Anglia - Argentyna.

PIŁKA NOŻNA



W OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY: obrońcy tytułu - Argentyńczycy uporali się w dogrywce w ćwierćfinale mundialu ze Szwajcarami. Mimo że nie zachwycają stylem, wciąż imponują skutecznością. Tym razem ich lider Leo Messi bramki nie zdobył, ale asystował przy pierwszym голу Alexisa Mac Allistera, czym zachwycił fanów „Albiceleste”

Mistrzowie świata będą kontynuować obronę tytułu, pokonując Helwetów 3:1 po dogrywce w ćwierćfinale. Mac Allister, Alvarez i Lautaro poprowadzili „Albiceleste” do walki o finał z Anglią

Argentyna zdobyła dwa gole w dogrywce ze Szwajcarią i awansowała do półfinału

Jacek Kmiecik

Argentyna na mistrzostwach świata powtórzyła swoje stare sztuczki. I nagle to nie Lionel Messi przypieczętował zwycięstwo cudem w 112. minucie!

Na stadionie Arrowhead w Kansas City w regulaminowym czasie gry obie drużyny wymieniły się bramkami – Dan Ndoye odpowiedział na bramkę Alexisa Mac Allistera.

– Graliśmy lepiej przeciwko Republice Zielonego Przylądka i Egiptowi, ale dziś mieliśmy kłopoty – ocenił selekcjoner „Albiceleste”, Lionel Scaloni. – Nasza forma nie była najlepsza. Kondycja fizyczna odgrywa na tym etapie dużą rolę.

Nasz przeciwnik wygrał większość pojedynków. W poprzednich meczach graliśmy dobrze, ale dzisiaj mieliśmy kłopoty.

W 10. minucie Mac Allister wykorzystał rzut rożny Messiego, kierując piłkę głową w prawy górny róg bramki. Dla Leo asysta ta była dziesiątą w historii mistrzostw świata.

W połowie pierwszej połowy Breel Embolo padł w polu karnym „Albiceleste”, ale sędzia João Pedro Pinheiro odrzucił wszystkie wnioski o rzut karny.

Szwajcaria zdołała doprowadzić do remisu tuż po rozpoczęciu drugiej połowy. Najpierw Ndoye precyzyjnie dośrodkował głową w pole karne, ale Emiliano Martinez popisał się świetną interwencją. Następnie Ndoye wtoczył piłkę w prawy

dolny róg bramki po podaniu Ricardo Rodrigueza.

W 72. minucie portugalski sędzia Pinheiro ukarał Embolo drugą żółtą kartką za symulowanie i napastnik Helwetów przedwcześnie zakończył mecz.

– Wyrzucenie Embolo z boiska pokrzyżowało nasz pierwotny plan gry – skarżył się po meczu kapitan reprezentacji Szwajcarii Granit Xhaka.

– Zostaliśmy ukarani z powodu błędu. Nie było powodu, żeby dostać tę kartkę, nie rozumiem tego. To była niegroźna sytuacja, nie było żadnych złych intencji. Ta decyzja była niewiarygodna i całkowicie się z nią nie zgadzam. Kontakt był oczywisty i nie rozumiem, jak sędzia i VAR doszli do takiego wniosku –

nie mógł pogodzić się z decyzją selekcjoner Szwajcarów Murat Yakin.

Argentyńczycy mogli rozstrzygnąć mecz pod koniec drugiej połowy, ale znakomita interwencja Gregora Kobela doprowadziła do dogrywki.

Lisandro Martinez czekał na piłkę w pobliżu pola karnego i potężnym strzałem trafił w lewy dolny róg bramki, ale bramkarz Borussia Dortmund popisał się niesamowitą paradą, uniemożliwiając mu zdobycie bramki.

W 112. minucie Argentyna objęła prowadzenie w meczu ze Szwajcarią. Julian Alvarez strzelił swojego pierwszego gola na mundialu 2026 i czwartego ze swoich pięciu goli w mistrzostwach świata w fazie pucharowej. Napastnik Atletico Madryt oddał perfekcyjny strzał, nie dając szans Kobelowi.

– Jestem bardzo szczęśliwy. Było ciężko, ale wiedzieliśmy, że jeśli się zjednoczymy, gol w końcu padnie, i tak się stało. Oczywiście, wolelibyśmy wygrać szybciej, ale to nie jest łatwe. Zawsze dużo się mówi, ale musimy skupić energię na sobie i ignorować to. Drużyna radzi sobie dobrze. Zostały nam dwa mecze mistrzostw świata i chcemy je wygrać. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby Messi znów wygrał mistrzostwa świata. Każdy mecz to dla niego walka. Pierwszą rzeczą, jaką zrobiłem po strzeleniu gola, było

przytulenie Leo – cieszył się Alvarez.

– Strzelił fantastycznego gola i to nie pierwszy raz – pochwalił Alvaręza Messi. – Zdobył już podobną bramkę kilka razy. Ma wyjątkowy talent, który długo demonstrował w Atletico Madryt. Alvarez strzelił wiele podobnych goli w zeszłym sezonie. Jestem bardzo zadowolony z wyniku, jego gola i gola Lautaro. Potrzebowaliśmy obu, żeby strzelili. Bardzo się cieszę, że tak się stało.

W doliczonym czasie gry Argentyna powiększyła prowadzenie, podsycając napięcie w meczu. Lautaro Martinez trafił do siatki Helwetów.

– Chcieliśmy wygrać, żeby uniknąć rzutów karnych – tłumaczył Scaloni. – Zostało im dziesięciu zawodników, więc staraliśmy się dokończyć mecz w regulaminowym czasie gry. Szwajcaria mocno naciskała, było ciężko... Chcę obejrzeć mecz, powtórki i przeanalizować sytuację. Zaslужujemy na uznanie za naszego przeciwnika. Musimy dalej pracować.

Argentyna została pierwszą reprezentacją w historii, która strzeliła więcej niż jednego gola w 12 kolejnych meczach mistrzostw świata. Wygrała też 11 z 13 meczów w dogrywce na mundialach.

W półfinale zmierzy się z Anglią na stadionie w Atlancie w środę 15 lipca o godzinie 21.00 czasu środkowoeuropejskiego.

LEKKOATLETYKA

Luksusowe Księstwo Monako gościnne dla Polaków

Pia Skrzyszowska i Patryk Sieradzki pokazali się na mityngu Diamentowej Ligi. Bajeczny rekord świata na 1000 metrów. Kosmiczny poziom skoku w dal. Powrót Michała Haratyka. Jarosława Mahuczich wyżej od Marysi Żodzick

Paweł Wiśniewski

0,006 sekundy – o tyle szybsza była Pia Skrzyszowska od Amerykanki Rayniah Jones w biegu na dystansie 100 metrów przez płotki na mityngu zaliczanym do lukratywnego cyklu Diamentowej Ligi – „Herculis EBS” w Monako.

Na kultowym stadionie „Stade Louis II” najszybsza okazała się inna Amerykanka Masai Russell, której na mecie zmierzono 12,20 s. Ostatecznie Polka została sklasyfikowana na 4. miejscu z czasem 12,54 s.

Druga była Alaysha Johnson z USA – 12,38 s, a trzecia Holenderka Nadine Visser – 12,49 s. Tym samym Pia Skrzyszowska pozostaje wiceliderką europejskich tabel (12,44 s, za wspomnianą Visser – 12,41 s).

Liderką tegorocznej listy światowej wciąż pozostaje Masai Russell – 23 maja w chińskim Xiamen uzyskała 12,14 s i otarła się o rekord świata Nigeryjki Tobi Amusan, który wynosi 12,12 s.

Na tych samych zawodach Kenijczyk Emmanuel Wanyonyi – wynikiem 2:11,83 – ustanowił rekord świata w biegu na nietypowym dystansie 1000 metrów. Wydatnie pomógł mu w tym Patryk Sieradzki, który nadawał tempo przez 600 metrów (400 metrów pokonał w 50,95 s). Drugim „zającem” był



Aktualnie dwie najszybsze płotkarki w Europie: nasza Pia Skrzyszowska i Holenderka Nadine Visser

Francuz Louey Ouerrat (800 metrów w 1:45,11). Wanyonyi, aktualny mistrz olimpijski na 800 metrów, o 0,13 sekundy poprawił rekord świata, który od 27 lat należał do jego rodaka Noaha Ngeny.

W biegu na 400 metrów pań mistrzyni olimpijska Marileidy Paulino z Dominikany poprawiła rekord mityngu na 48,67 s. Druga Amerykanka Aaliyah Butler uzyskała swój najlepszy czas w karierze – 48,84 s. Trzecie miejsce z czasem 49,44 s za-

jęła halowa mistrzyni świata Lurdes Gloria Manuel z Czech.

Inna mistrzyni olimpijska, Julien Alfred z Saint Lucia, przebiegła 200 metrów w kapitalnym czasie 21,51 s, uzyskując trzeci czas w historii. Szybsze były tylko Amerykanka Florence Griffith-Joyner (21,34 s w 1988 roku) i Shericka Jackson z Jamajki (21,41 s w 2023 roku)! 23 sierpnia br. Alfred planuje udział w chorzowskim Memoriale Kamili Skolimowskiej (na 100 metrów).

Po raz pierwszy w historii aż pięciu zawodników przekroczyło w jednym konkursie skoku w dal granicę 8,30 m (Miltiadis Tendiogluz Grecji – 8,61 m, Jamajczyk Wayne Pinnock – 8,39 m, Kubańczyk Jorge Hodelin – 8,38 m, Bożidar Sarybojukow z Bułgarii – 8,36 m i Szwajcar Simon Ehammer – 8,32 m)!

Kolejny mityng „Wanda Diamond League” odbędzie się w najbliższą sobotę, 18 lipca, w Londynie.

Za nami młodzieżowe mistrzostwa Polski, które zorganizował Kraków. W biegu na dystansie 400 metrów, w wietrznych warunkach, Maksymilian Szwed uzyskał 45,74 s.

Na mityngu w Warszawie Michał Haratyk pchnął kulę na odległość 19,51 m (18,87 m – x – 19,51 m – x – 19,12 m – 19,50 m). To pierwszy start mistrza Europy z 2018 roku (Berlin) po kontuzji i 22-miesięcznej przerwie w oficjalnych występach.

Podczas mistrzostw Ukrainy, które odbyły się na legendarnym stadionie „Skif” we Lwowie (przed wojną boisko Towarzystwa Gimnastycznego Sokół – najstarszej polskiej organizacji sportowej i patriotycznej, założonej w 1867 roku), rekordzistka świata w skoku wzwyż Jarosława Mahuczich jako pierwsza Europejka w tym sezonie skoczyła wzwyż 2,00 m (trzy próby na 2,04 m zakończyły się niepowodzeniem).

Nasza Maria Żodzick w tabelach europejskich jest na – ex aequo – 4. miejscu (1,97 m).

29-letnia Szwajcarka Géraldine Di Tizio-Frey niespodziewanie została wiceliderką – ex aequo z naszą Ewą Swobodą – tabel europejskich na 100 metrów. W Bulle, w eliminacjach „setki”, uzyskała czas 10,98 s (+1,8 m/s); w finale wiało już zbyt mocno (10,91 s przy wietrze +3,0 m/s).

ŻUŻEL

Bartosz Zmarzlik trzeci w Szwecji. Mistrz powiększył przewagę nad rywalami

Cezary Konarski

Bartosz Zmarzlik zajął trzecie miejsce w szóstej odsłonie tegorocznego cyklu Grand Prix. Na torze w szwedzkiej Malilli niespodziewanie triumfował Duńczyk Anders Thomsen.

Na Skrotfrag Arenie doszło do niespodzianki. Duński żuźlowiec, który nie jest stałym uczestnikiem cyklu, kapitalnie ścigał się w końcówce turnieju. Anders Thomsen, zastępujący w stawce kontuzjowanego Australijczyka Jacka Holdera, w fazie zasadniczej zawodów wywalczył tylko osiem punktów. Zdobycz ta pozwoliła mu na start w wyścigu półfinałowym, w którym pokonał m.in. Dominika Kubera.

W finale najlepiej ze startu ruszył Bartosz Zmarzlik. Polak, walczący o siódmy w karierze tytuł indywidualnego mistrza świata,

na dystansie nie był jednak równie szybki. Najpierw wyprzedził go Anders Thomsen, a niedługo potem wyczyn Duńczyka skopiował Robert Lambert. Brytyjczyk wcześniej był niepokonany, ale w finale jego motocykl nie był na tyle mocny, by doścignąć duńskiego żuźlowca.

Za wspomnianą trójką najlepszych finiszował Brady Kurtz. Australijczyk, podobnie jak rok temu, jest najgroźniejszym konkurentem Bartosza Zmarzlika w wyścigu po złoty medal. Polak w Malilli do pięciu punktów powiększył przewagę nad „Kangurem”. Trzeci w klasyfikacji generalnej jest Robert Lambert.

Do końca rywalizacji w Grand Prix pozostały już tylko cztery turnieje – 1 sierpnia w Łodzi, 8 sierpnia w Rydze (Łotwa), 12 września w Vojsens (Dania) i 26 września w Toruniu.



Najlepsi zawodnicy turnieju. Od lewej: Robert Lambert, Anders Thomsen i lider klasyfikacji generalnej Grand Prix Bartosz Zmarzlik

WYNIKI GRAND PRIX SZWECJI

1. Anders Thomsen (Dania) – 1. miejsce w finale 8 (3,1,3,0), 2. Robert Lambert (Wielka Brytania) – 2. miejsce w finale 15 (3,3,3,3,3), 3. Bartosz Zmarzlik (Polska) – 3. miejsce w finale 12 (2,3,3,1,3), 4. Brady Kurtz (Australia) – 4. miejsce w finale 10 (3,2,3,1,1), 5. Andrzej Lebediew (Łotwa) – 2. miejsce w półfinale 10 (2,3,2,2,1), 6. Patryk Dudek (Polska) – 2. miejsce w półfinale 9 (2,2,3,2,0), 7. Leon Madsen (Dania) – 3. miejsce w półfinale 7 (0,0,2,2,3), 8. Kim Nilsson (Szwecja) – 3. miejsce w półfinale 7 (3,1,0,1,2), 9. Dominik Kubera (Polska) – 4. miejsce w półfinale 9 (1,3,0,3,2), 10. Jan Kvech (Czechy) – 4. miejsce w półfinale 7 (2,2,d,0,3), 11. Kacper Woryna (Polska) 7 (1,0,2,2,2), 12. Michael Jepsen Jensen (Dania) 5 (1,0,0,3,1), 13. Max Fricke (Australia) 5 (0,1,2,0,2), 14. Jason Doyle (Australia) 4 (1,2,1,0,w), 15. Nazar Parnicki (Ukraina) 2 (0,1,1,0,0), 16. Kai Huckenbeck (Niemcy) 2 (0,0,1,1,w).

CZOŁÓWKA KLASYFIKACJI GP

1. Zmarzlik (Polska) – 98 pkt., 2. Kurtz (Australia) – 93 pkt., 3. Lambert (Wielka Brytania) – 81 pkt., 4. Jepsen Jensen (Dania) – 66 pkt., 5. Madsen (Dania) – 55 pkt., 6. Woryna (Polska) – 55 pkt., 7. Holder (Australia) – 55 pkt., 8. Fricke (Australia) – 54 pkt., 9. Dudek (Polska) – 51 pkt., 10. Thomsen (Dania) – 50 pkt.,... 14. Kubera (Polska) – 28 pkt.